Nr. 263. SOBOTA 15. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., cztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Kalixta barona Heidla z Namiestnictwa do Kossowa. dra Kazimierza Chłędowskiego z Namiestnictwa do Złoczowa, Franciszka Zacharyasiewicza z Rohatyna do Namiestnictwa, Tytusa Karchezego ze Złoczowa do Rohatyna, tudzież powołał koncepistów Franciszka Sieleckiego z Kossowa i Michała Kerekjartę ze Złoczowa do służby przy Namiestnictwie.

Lwów, dnia 13. listopada 1873.

W Siółce powiatu Podhajeckiego sprawdzono wybuch księgosuszu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem. iż do trzechmilowego okręgu zarazy wcielono następujące miejscowości powiatu podhajeckiego: Panowice, Sokolniki, Wierzbów, Wolica, Hołhocze, Zastawce ad Hołhocze, Szwejków z Czeremchowem, Dobrowody, Mądzelówka, Gniłowody, Kotuzów, Zarwanica, Wiśniowczyk, Hajworonka, Burkanów, Złotniki, Sokołów, Chatki, Sosnów, Tudynka, Małowody, Uwsie, Michałówka, Justynówka, Białokiernica, Nowosiółka, Bekersdorf, Mużyłów, Jabłonówka, Zastawcze ad Zawałów, Zawałów, Łysa, Nosów, Rudniki, Litwinów, Wołoszczyzna, Bożyków, Boków, Kamienna góra, Seredne, Markowa, Podhajce, Zaturzyn, Halicz, Staremiasto, Zahajce, Zawadówka, Toustobaby.

Oraz wzbroniono odbywanie targów na bydło rogate w Podhajcach i Zawałowie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, d. 25. październ[illegible]

Gmina Krowica hołodowska i Krowica sama w Starostwie cieszanowskiem postanowiły założyć w Krowicy hołodowskiej szkołę i w tym celu zobowiązały się aktem fundacyjnym: 1. Postawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela na placu należącym do gminy Krowicy hołodowskiej pół morga zajmującym, położonym na granicy między Krowicą hołodowską a Krowicą samą, dostarczyć potrzebne do nauki szkolnej sprzęty i utrzymywać je wraz z budynkiem w dobrym stanie. 2. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 złr. a. w. 3. Na utrzymanie stróża szkolnego wypłacać rocznie 5 złr. a. w. 4. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 7 sągów drzewa miękkiego. 5. Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 4 złr. a. w. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina Krowica hołodowska wspólnie z Krowicą samą.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15. października 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 15 listopada

Z dotychczasowych wiadomości można już z pewnością zapowiedzieć, że przypadający 2. grudnia b. r. obchód jubileuszu cesarskiego będzie imponującym objawem lojalności wszystkich prowincyi austryackich. Codziennie czytamy w dziennikach o zapadłych w tej mierze uchwałach reprezentacyi gminnych, towarzystw i korporacyi, a obecnie myśl uczczenia rocznicy zajęła już i koła deputowanych Rady państwa, która niezawodnie w pierwszym rzędzie jest powołaną i uprawnioną do lojalnej manifestacyi. Centrum izby deputowanych obradowało już na poufnem posiedzeniu nad sposobem, w jaki reprezentacya państwowa ma wziąć udział w tej pięknej uroczystości. Przeważała opinia, że obie izby powinny wystąpić razem z wspólną manifestacyą. Centrum zastrzegło sobie wyraźnie inicyatywę w dalszych krokach tej sprawie poświęconych.

Klub ekonomiczny istnieje już w izbie deputowanych ale organizacya jego różni się od innych klubów i pozostawia członkom najrozleglejszą swobodę. Będzie to zatem raczej koło deputowanych nie połączone w całości formami regulaminowemi bez osobnego biura, które zastąpi komitet wykonawczy. Koło to zgromadzać się będzie w pewnych wypadkach dla obradowania nad interesami handlu i przemysłu, ale nie będzie wiązać swoich uczestników obowiązującemi uchwałami.

Wszystkie sekcye sejmu węgierskiego przyjęły już elaborat deputacyi regnikolarnaj o węgiersko - kroackiej ugodzie. Ponieważ niemożna wątpić, że izba pójdzie w ślad sekcyi, więc ugoda będzie za kilka dni faktem dokonanym w pełnem tego słowa znaczeniu.

Polityce austryackiej wobec zagranicy, a mianowicie wobec Turcyi, poświęca włoski dziennik *Opinione* sympatyczny artykuł, z którego powtarzamy ustęp końcowy z sądem trafnym i sprawiedliwym: „Wystawa powszechna nastręczyła cesarzowi austryackiemu sposobność do objawienia polityki zgody, postępu i cywilizacyi wobec Wschodu. Hr. Andrassy wytknął swojej polityce wschodniej następującą dyrektywę: upominać chrześciańskie ludności do rozsądku, a Turcyę do łagodnego postępowania wobec różnych terytoryów i ducha mieszkańców chrześciańskich. Ludność chrześcianska w Turcyi powinna wziąć sobie do serca rezultaty osiągnięte przez Węgry wskutek polityki cierpliwej. rozsądnej i wytrwałej w praktyce a rząd turecki będzie zachęcony do naśladowania rządu węgierskiego, który nie obawiał się autonomii ani nie niedowierzał wolności.

Pruska mowa tronowa nie zadowala stronnictwa liberalnego, bo niema w niej wzmianki ani o małżeństwie cywilnem ani o nowej ustawie prasowej. Telegram zapewnia, że ustawa o małżeństwie cywilnem przedłożoną zostanie niezawodnie, a mowa tronowa nie wspomniała o niej tylko dla tego, gdyż gabinet nie mógł się porozumieć w tej sprawie z chorym królem. Ależ właśnie niechęć króla do instytucyi małżeństw cywilnych była dotąd największą zaporą, więc telegram nie usuwa właściwie powodu do niezadowolenia. Co do zwłoki w przedłożeniu ustawy prasowej nawet tak słabą pociechą nie może się łudzić zniecierpliwione stronnictwo liberalne. Sprawa ta stoi dotąd na tem stanowisku, na którem postawił ją koniec poprzedniej sessyi.

Zachwiany stosunek stronnictw w francuskiem Zgromadzeniu narodowem nie pozwala przewidzieć, na czem się skończy obecna mniej hałaśliwa na zewnątrz niż do niedawna ale mimo to niemniej zaciekła i doniosła walka polityczna. Zawiązane rokowania i komplanacye parlamentarne mogą w jednej chwili przeważyć szalę na stronę monarchistów tak samo, jak niedawno przeważyły je nad wszelkie spodziewanie na stronę republikanów. Pogłoski o dalszych rokowaniach legitymistów z hr. Chambordem i akcyi rozpoczętej na własną rękę przez orleanistów, są widocznie tendencyjnemi pomysłami dzienników, którym zależy na jaknajwiększem zagmatwaniu francuskiej sprawy konstytucyjnej.

Jeden członek dzisiejszego gabinetu serbskiego, były reprezentant Serbii przy dworze tureckim, udaje się do Stambułu w sprawie wcale ważnej, bo mającej na celu poprawę stosunków pomiędzy Serbią a Turcyą. Książe Milan zamierza pojechać w marcu do Stambułu. ale przedtem musiałaby Turcya zgodzić się na stanowcze uregulowanie kilku spraw psujących harmonię w stosunkach serbsko-tureckich. Sprawy te poruszane były już kilka razy bez skutku przez dawniejsze gabinety serbskie. Ale wówczas Turcya dała odpowiedź niepomyślną, bo ani zmarły Blaznawacz ani dymisyonowany Risticz nie usunął jej nieufności wobec polityki serbskiej. Ale dzisiejszy prezydent gabinetu, znany z taktu i umiarkowania, nakłoni może Turcyę do zmiany stanowiska.

RADA PAŃSTWA.

Projekt adresu przyjęty przez komisyę adresową izby panów tak opiewa:

„Najjaśniejszy Panie! Izba panów dając pod wrażeniem podniosłych i pełnych znaczenia słów, któremi Wasza Cesarska Mość niedawno raczyłeś powitać zgromadzoną około cesarskiego tronu reprezentacyę państwa, radośny wyraz swojemu pełnemu głębokiej czci podziękowaniu, pojmuje całą doniosłość dzisiejszej chwili, w której powołaną została do podjęcia swojej konstytucyjnej czynności. Chwila ta nie pozbawiona wprawdzie blasku wielu zdobyczy, bogatszą jest przecież w rozległe i trudne zadania, które dopiero mozolnie spełnione być muszą. Oby najszlachetniejsza cecha już osiągniętych tryumfów t. j. rozgrzewająca zachęta do przyszłych tryumfów, okazała się jak dawniej tak i dzisiaj prawdziwą.

GAWĘDA MUZYCZNA.

Pod różnemi formami ukazują się w dziennikach lwowskich sprawozdania z koncertów — po większej części jednak obracają się w dwóch zaklętych kołach: albo recenzent kąpie się w nieprzejrzystej mgle bombastycznych komunałów, upstrzonych średniowiecznemi porównaniami, albo też popada w drugą ostateczność i z pedantyczną oschłością niemieckiego profesora wytacza cały arsenał muzycznej erudycyi, myśląc, że ogromem technicznej frazeologii w zdumienie wprawi dobrodusznego czytelnika.

Obydwa te sposoby pisania przestały dawno popłacać, i na to tylko zdają się jeszcze pokutować w gazetach, aby nie znaleźć żadnego czytelnika. Autor zaś niniejszej gawędy posiada prócz innych i tę wadę, że stara się usilnie o to, aby go czytano — i ztąd też postanowił rzucić stanowczo dotychczasowy tryb fabrykowania sprawozdań z koncertów a na to miejsce postawić formę swobodniejszą i lżejszą, której charakter dokładnie jak mniemam. określa się powyższym tytułem.

We Francyi, w tej ojczyźnie tak zwanej *causerie*, fejletoniści umieją o najpoważniejszym nawet przedmiocie mówić z tym trudnym do naśladowania wdziękiem, co i najmniej poważnych czytelników do lektury przywabia. Uniżony wasz sługa nie rozumie wprawdzie tak dobrze o sobie, aby im mógł dorównać — sądzi jednak, że uda mu się może zaaklimatyzować u nas wspomnianą metodę w dziale recenzyi muzycznych, ile że gawędy toczące się zwykle na koncertach między publicznością, same kronikarzowi podają materyał do ręki.

I środowy koncert na rzecz *Towarzystwa Opieki narodowej* nie stanowił z ogólnej reguły wyjątku; kręcąc się zaś po różnych punktach sali, stawałem się mimowolnym często powiernikiem zdań różnych osób, którym to rozmowom, uwagom i spostrzeżeniom, pozwólcie że choć w części gościnności tu użyczę a to tem więcej. że się pośrednio lub bezpośrednio odnosiły do samego koncertu.

Wszedłszy na salę, zastałem ją do połowy już zapełnioną; tu i ówdzie jak róże wśród pokrzyw woniały i widniały zdaleka urocze twarzyczki, ku którym z nawyknienia do estetycznego piękna, mimowoli zwracało się moje oko. Zauważyłem, że nie ja jeden odznaczałem się podobnemi artystycznemi zachciankami, że wielu mężczyzn wybrało się na koncert ani z miłości dla muzyki ani dla *Opieki* lecz tylko aby siedząc w pobliżu adorowanych piękności, prawem przeciwieństwa przyczyniać się do tem większego podniesienia ich wdzięków. Dziwiło mnie to tem więcej, że dla wszystkich nieomal tych panów niekorzystnie wypadłaby maksyma Dumasa syna, że przed 20 laty należy się strzedz, po 40 zaś latach unikać kobiet. Zdanie francuskiego komedyopisarza przypada mi bardzo do smaku; może być dla tego, że dawno skończyłem lat 20 a do czterdziestu jeszcze mi daleko.

Wśród publiczności objawiało się wiele gwaru i życia. Tysiącem różnorodnych szczegółów błyszczała pogadanka. Tu w gronie pełnych gracyi pań toczyła się żywa dysputa, które z pomiędzy nich postąpiły z większym taktem i szykiem, czy te co w kapeluszach czy co bez kapeluszy przyszły; — tam w wojowniczej pozycyi stojąc do siebie stronnicy dwóch wrogich obozów muzycznych. rozprawiali namiętnie o koryfeuszach lwowskiej muzyki; — owdzie z powagą europejskiej sławy statystów rozbierała dość liczna grupa tę arcy-ważną kwestyę, czy zamieszczone w ostatnim numerze pewnej gazety bałamutne odwołanie koncertu było dziełem przypadku, lub też rozmyślnej intrygi, usiłującej przyciągnąć publikę na *Dymitra*. Krzyżowały się argumenta, wzrastał zapał mówców — na szczęście dano niebawem znak, że koncert się zaczyna. W ostatniej jeszcze chwili, jakiś młodzieniec o powłóczystem spojrzeniu, dotychczas zapalony obrońca sprawy hr. Cetnera i artystów dramatu, zmienił opinię z powodu, że dyrekcya dając w Środę *Dymitra* uniemożebniła pannie Deryng wygłoszenie na koncercie głośnego wiersza Mickiewicza; — pewna, miłością bliźniego przejęta panienka, litowała się nad osobami, które mimo zakupionych już biletów z powodu wiadomości mylnie puszczonej na koncert nie przybyły - pewien zaś otyły i wąsaty jegomość uśmiechnął się z pod wąsa, szepnął z zadowoleniem, że „nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło“ i usiadł na opróżnionem krześle, lubo na jego bilecie napisane było tylko: *wstęp do sali*.

Rozpoczął się koncert *triem* kompozycyi Józefa Wagnera. Dwa ustępy: *Allegro (re mineur)* i *Andante (fa majeur)* wykonane przez samego kompozytora, pp. Słomkowskiego i Wollmana podobały się powszechnie, są bowiem napisane z niezaprzeczonym talentem. Bogactwo melodyi w nich wielkie; zalecają się przytem znajomością harmonii i samoistnością, szczególniej *Andante*. Co do *Allegra* możnaby zarzucić nieproporcyonalność: o ile zbyt bogate są partye skrzypców i wiolonczeli, o tyle za ubogą partya fortepianu. Słowem, można p. Wagnerowi na polu kompozycyi wróżyć piękną przyszłość, gdyż posiada wszystkie warunki po temu. Wykonanie, mianowicie ze strony autora, było nader efektowne i pięknie cieniowane. Publiczność przyjęła pierwszy ten numer koncertu bardzo sympatycznie. W czasie króciuchnej pauzy nie wiele miano czasu do krytyki; znawcy w milczeniu zdawali sobie sprawę z wrażenia, jakie odnieśli — ludzie zaś udający znawców, oczekiwali zdania innych, a tymczasem zastanawiali się, o ile braku wychowania dowodzi odosobnione sykanie podczas koncertu danego na cel dobroczynny.

Panna Bogusławska, artystka opery lwowskiej, odśpiewała aryą z opery *Perfido* Beethovena. Genialny ten, lecz jak na koncert za ciężki utwór, wykonała śpiewaczka sumiennie, czysto, ze zrozumieniem i precyzyą.

W drugiej pauzie rozwiązały się usta publice. Pewien wytrawny widocznie znawca i miłośnik muzyki, rzucając okiem na program koncertu, nie miał dość słów dla kierownictwa za wybór dzieł przeważnie polskich autorów tak niesłusznie we Lwowie zaniedbywanych, jak Moniuszki, Troszla, Nowakowskiego.

Na koncertach i wieczorkach muzykalnych mówił on — daremniebyś się spodziewał naszych swojskich utworów. Czasami tylko zabłądzi tam który z pomniejszych płodów Moniuszki, wykonany bez zrozumienia i niemal z lekceważeniem. A któż, Mości Dobr., śpiewać będzie nasze piosnki, jeśli je sami zaniedbujemy. Czy może Włoch lub Francuz?! Na owych koncertach i wieczorkach dają nam licho wykonane utwory Haendla, Bacha, Beethovena, i chcą aby je z entuzyazmem przyjmowała publiczność, nie rozumiejąca ich po większej części, i

Pod egidą Waszej Cesarskiej Mości oględność zjednoczonego harmonią i pewnego swoich celów rządu, stworzyła przy zgodnem współdziałaniu wiernej swoim obowiązkom i bogatej w doświadczenie reprezentacyi państwa dzieło reformy, które także izba panów od dawna wyglądała i gorąco popierała. Przez wybór izby deputowanych bezpośrednio z grona wyborców samodzielność reprezentacyi państwa, której brak dotąd tak bardzo dawał się uczuć, została osiągniętą i zabezpieczoną koniecznemi zaporami przeciw przerwom, które w obec ścisłej łączności obu izb także i naszym obradom groziły nagłem zerwaniem albo zupełną stagnacyą. Wierna swoim nieraz objawionym uczuciom izba panów musi powitać radośnie i ten postęp w naszych konstytucyjnych urządzeniach, który według jej zdania może wzmocnić jedność i potęgę państwa. Na jednem polu wspólnej działalności, które żądaniom wszystkich stronnictw i szczepów daje zakres wystarczający, musi przedewszystkiem austryacka idea państwowa i miłość dla wspólnej ojczyzny uzyskać nowy pokarm, nową twórczą siłę. Jak wspaniałe widowisko, które niedawno środkowy punkt pracy cywilizacyjnej tylu ludów przenicsło w mury tej rezydencyi, świadczyło przed całym światem na korzyść niezamąconego pokoju światowego w sposób najgłośniejszy i najwymowniejszy, tak obecnie na parlamentarnej pracy, łączącej wszystkie szczepy i stronnictwa państwa, polega wzrastające błogosławieństwo wewnętrznego pokoju, którego wraz z Waszą Cesarską Mością z upragnieniem oczekujemy.

Izba panów powitała w poprzednim peryodzie z najradośniejszym współudziałem niezaprzeczony ekonomiczny wzrost państwa. Dlatego też i dzisiaj, w obec najnowszej ubolewania godnej reakcyi, która dobrobytowi ciężkie zadała rany, nie może pominąć milczeniem swojego bolesnego współczucia. Elementarna siła przewrotu nie została jesze złamaną, a jej prąd dosięga kół dalekich jeszcze nie objętych okiem. Wołanie o pomoc odzywa się zewsząd i silnie. Izba panów uznaje chętnie okazaną już gotowość rządu do udzielenia najpilniejszej potrzebie tymczasowej pomocy, w granicach wytkniętych ustawą. Jednakże w obec tak wielkich klęsk, tylko wydatna i trwała pomoc może przynieść ratunek. Izba panów oczekuje od rządu Waszej Cesarskiej Mości spiesznych i stosownych środków, ażeby takowe uleczyły albo przynajmniej złagodziły zadane handlowi i przemysłowi klęski a oraz sprowadziły kapitał i kredyt, owe siły, których przecenienie i naprężenie Wasza Cesarska Mość wskazałeś jako właściwy główny powód klęski, do granic odpowiednich bez ujmy dla istotnie produkcyjnej, wolnej działalności na tych polach. Jednym z najważniejszych środków będzie niezaprzeczenie na polu ekonomicznem ulepszone ustawodawstwo. Izba, panów przejęta gotowością przyczynienia się do uśmierzenia i udaremnienia powrotu takich klęsk ekonomicznych, oczekuje z usprawiedliwioną niecierpliwością zapowiedzianych przedłożeń, które mają ustawodawstwo ekonomiczne zastosować do potrzeb teraźniejszości i oprzeć obrotowe stosunki na zdrowych podstawach.

Prawdziwem zadowoleniem przejmuje nas przyrzeczenie, że w preliminarzu państwa znajdziemy urzeczywistnione zasady oszczędności Obok oszczędzania skarbu państwa widzimy w tem przyrzeczeniu pełne wyrozumiałości uwzględnienie spotęgowanych wymagań, które właśnie najświeższy okres czasu stawia podatkowej sile ludu.

Mając na myśli potrzebne w skutek zgaśnięcia dotychczasowego przywileju banku narodowego przekształcenie jego statutu spodziewa się izba panów, że tej instytucyi z wielokrotnie wypróbowanemi zaletami zapewnione zostanie bez ujmy także i na przyszłość lepsze stanowisko niezawisłe i taki prawny zakres działania, który dotąd pozwalał jej wyświadczać pożyteczne przysługi publicznemu interesowi. Powszechne życzenia i potrzeby wymagają, ażeby przy tej sposobności tak ważna sprawa przywrócenia waluty nieustannie była traktowaną.

Oczekiwaniu dawno przez tę izbę wypowiedzianemu stanie się zadość przez rychłe przedłożenie projektów, które po rozwiązaniu konwencyi zawartej z Stolicą Apostolską potrzebne są do wypełnienia luki ciągle istniejącej w tej gałęzi ustawodawstwa. Izba panów żywi to uzasadnione przeświadczenie, że ostateczne prawne uregulowanie tego stanu, pełnego sprzeczności, wyrządzającego ujmę wolności sumienia i zagrażającego pod niejednym względem obywatelskim stosunkom, jest niemniej pożądanem w interesie katolickiego kościoła jak w interesie państwa.

Izba panów podda te przedłożenia jako też i inne tyczące się ustawodawstwa na polu podatkowem i sądownictwa gruntownej rozwadze i zbadaniu, czego w wiernem wykonywaniu obowiązków zawsze przestrzegała Najdokładniejszą uwagę poświęcimy także projektom ustaw o zaopatrzeniu inwalidów, o kwaterowaniu wojska i reorganizacyi żandarmeryi. Pamiętając o skargach podnoszonych często w Radzie państwa i w sejmach krajowych, izba panów ośmiela się wyrazić pewną nadzieję, że przy zamierzonej reorganizacyi korpusu żandarmeryi szczególnie podjęte zostaną reformy, które tę instytucyę mogą zupełnie zwrócić ku pierwotnemu jej przeznaczeniu i zrobić z niej niezmordowanego i szanowanego stróża i poręczyciela publicznego bezpieczeństwa

Z patryotyczną satysfakcyą możemy wspomnieć o olbrzymiem dziele wystawy powszechnej. Jeszcze teraz stoi żywo w pamięci naszej pełen barw obraz tego śmiałego dzieła, które mimo tak wielu trudności przybierając nad spodziewanie wielkie rozmiary, przewyższając dawniejsze przedsiębiorstwa równej kategoryi, obejmując cywilizacyjną pracę wszystkich części świata dojrzało i rozwinęło się a przytem wytrzymało z sławą krytyczne badania inteligencyi ze wszystkich części ziemi. Z słuszną dumą mogą ludy austryackie pamiętać o zdobyczach i zaszczytach, które zdobyły sobie na tej wielkiej arenie pokojowej i z uzasadnioną nadzieją oczekiwać mogą błogiej przyszłości dla pracowni swojej sztuki i swojej pilności. Dobroczynny duchowy i moralny wpływ wielkiego zjazdu ludów na naszej ziemi ojczystej doda nowych sił żywotnych życiu ekonomicznemu i w długoletniej działalności swojej zwróci państwu ofiary, które przedsiębiorstwo na nie włożyło.

Z radośną dumą przypominamy sobie zewnętrzny blask a jeszcze więcej wewnętrzne znaczenie odwiedzin, które monarchowie sąsiednich i dalekich państw składali domowi cesarskiemu, patrzymy razem z Waszą Ces. Mością radośnie na zawiązane przytem silniej węzły przyjaźni, na wzrost powagi monarchii a przedewszystkiem na rękojmię zabezpieczonego pokoju, który daje nam zapewnienie, że duchowy węzeł łączący ludy sąsiednie w pokojowej działalności jeszcze i nadal bez ujmy wznosić się będzie po nad słupami granicznemi.

Widząc naszą ukochaną Austryę odmładzającą się wewnątrz, wzbudzającą uszanowanie na zewnątrz, uwolnioną od zapór tamujących jej postęp, godzi się wspomnieć także o ubiegłym perjodzie, w którym to państwo nawiedzane było przez ciężkie walki i zmienne koleje losu, przez zewnętrzne i wewnętrzne klęski. Wasza Ces. Mość dałeś hasło wolności i zbawienia.

Z wdzięcznością i radością usłyszała je uroczyście zgromadzona Rada państwa z ust swojego monarchy, wdzięczność i radość wywołuje ono we wszystkich stronach ojczyzny. Jestto wielkie dzieło połączenia ludów austryackich w potężne państwo ożywione ideami prawa i wolności. Nie w przeciwieństwie i oporze przeciw ruchowi duchowemu, który dzisiejszy wiek opanował, lecz w pełnem rozwagi i umiarkowania przyłączeniu się do tego ruchu spoczywa źródło państwowego odrodzenia. W dumnem poczuciu przejmującem obywatela państwa, które bez wahania, niewzruszenie opiera się na zasadniczych podwalinach prawa i wolności, spoczywa tak błoga, potężna a przytem pojednawcza siła, że nawet najoporniejsze kierunki zejść się muszą ze sobą tam, gdzie idzie o ogólne interesa państwa.

W tym duchu także i w życiu parlamentarnem sprzeczności zostaną wyrównane a harmonią połączone zdołają rozwiązać zadanie, które ma przed sobą Rada państwa a które Wasza Ces. Mość z tak zachęcającym naciskiem ponownie podniosłeś. Izba panów przez swoje przekonania zgodne z sądem Waszej Ces. Mości pracować będzie w harmonii z drugą Izbą reprezentacyi państwa w wskazanych przez Waszą Ces. Mość kierunkach z gorliwością i poświęceniem radośnem nad spełnieniem patryotycznych zadań, a pracować będzie z wiernością zasadzie: „dla cesarza i państwa" i z jednomyślnym okrzykiem: Niech Bóg strzeże i błogosławi Waszą Ces. Mość! Niech Bóg strzeże i błogosławi Austrę!

IV. posiedzenie Izby deputowanych z 13go listopada.

Posiedzenie otwarte po godzinie 11tej z rana. Obecni ministrowie: prezydent książę Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis i pułkownik Horst.

Minister dr. Ziemiałkowski uwiadamia pisemnie izbę, że przyjmuje wybór w okręgu miejskim Biała a składa mandat lwowski.

Ministerstwo oświecenia składa 320 egzemplarzy sprawozdania o austryackich szkołach. Grono kupców wiedeńskich prosi o ustanowienie komissyi dla obmyślenia środków przeciw ponowieniu się przesilenia ekonomicznego. Starokatolicy w Czechach proszą o uregulowanie stosunków wyznaniowych.

Dep. Lienbacher stawia wniosek poparty, ażeby ustanowioną została osobna komisya złożona z 15 członków dla zbadania przyczyn wybuchu i rozszerzenia się przesilenia finansowego i ekonomicznego. Komissya ma rzecz zbadać z wszelką dokładnością i przedstawić izbie środki zaradcze.

Dr Perger wnosi, ażeby przedłożenie ministra skarbu odesłano do osobnej komissyi złożonej z 36 członków.

Dep. Steudel żąda, ażeby wszystkim członkom izby wolno było uczęszczać na posiedzenia tej komissyi.

Dep. Hackelberg popiera ten wniosek, ażeby pozostawić komissyi wolność uchwalania tajnych posiedzeń $^2/_3$ głosów.

Dep. Steudel widzi w tej poprawce obalenie swojego wniosku. Nie ma powodu do trzymania w tajemnicy obrad, które tyczą się najważniejszych interesów wszystkich warstw ludności. (Oklaski)

Dr Herbst zarzuca, że wniosek Steudla zawiera zmianę regulaminu.

Dep. Heilsberg mnie. a, że w sprawie tak ważnej możnaby odstąpić od regulaminu.

Dr. Kronawetter wskazuje na precedensy i widzi w jawności posiedzeń według wniosku Steudla ułatwienie dyskusyi w pełnej izbie.

Dr. Herbst mniema, że dla salwowania regulaminu należałoby pierwej uznać wniosek Steudla nagłym.

Dr. Hoffer wnosi uznanie nagłości wniosku.

Przy głosowaniu za nagłością powstaje $^2/_3$ deputowanych. Ministrowie głosowali za nagłością wniosku i jawnością posiedzeń, które uchwalone zostały wielką większością.

Po uchwaleniu wydziału z 36 członków do obrad wstępnych nad ekonomicznemi przedłożeniami rządu przystąpiono do wyboru. Wybrani zostali do tego wydziału: Dr. Brestel, Dormitzer, Dumba, Isbary, Liebig, hr. Hohenwart, Mayerhofer, Teuschl, Fürth, Gomperz, Suess, Bonda, hr. Kellersperg, Oppenheimer, Petrino, Canaval, Neuwirth, br. Kübeck, Steffens, Wickhoff, Wolfrum, dr. Klier, Ganahl, dr. Kaiser, dr. Schaffer, Ritter, br. Walterskirchen, br. Zschock, br. Korb-Weidenheim, Krynicki, Piotr Gross, Schöffel, Dunajewski, Mendelsburg, dr. Herbst i br. Pino.

Na wniosek Pergera przekazuje izba powyższemu wydziałowi także przedłożenie rządowe o użyciu kredytu na kasy zaliczkowe i koleje żelazne. Dr. Portugall interpeluje w sprawie cholery w Gracu, poczem posiedzenie zamknięto.

Austrya-Węgry. Ponieważ delegacya zgromadza się 1. kwietnia, więc intendantury wojskowe pracują już obecnie nad dostarczeniem dat do budżetu wojskowego na r. 1874. O samym budżecie dotąd nie są wiadome żadne szczegóły, bo daty muszą być dopiero razem zestawione. To tylko jest pewnem, że w naturaliach ceny przyszłoroczne prześcigną ceny 2 lat ubiegłych.

— Komitet obywateli miasta Wiednia wzywa ludność stolicy do licznych składek na fundacyę, która ma uczcić jubileusz Cesarski. — Gmina miasta Salzburga postanowiła na uczczenie jubileuszu cesarskiego założyć dom przytułku. — Arcybiskup i prymas węgierski z Gracu polecił duchowieństwu swojej dyecezyi, ażeby dnia 2. grudnia odprawionem zostało we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwo z odspiewanem Te deum.

— Dyrekcya policyi w Wiedniu rozwiązała polityczne stowarzyszenie robotników „Braterstwo" za tendencye mające na celu przewrót politycznych i społecznych stosunków.

— *N. Fremdenbl.* donosi, że Najjaśniejszy Pan zabawi w Peszcie aż do dnia imienin Najjaśniejszej Pani i powróci 21. b. m. do Wiednia.

— Pożyczka węgierska będzie według doniesienia *P. Naplo* w tej chwili tylko o tyle zrealizowaną, ile potrzeba na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Cała suma wpłynie w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Niemcy. Mowa tronowa, którą wiceprezydent gabinetu Camphausen zagaił w dniu 12 listopada sejm pruski, opiewa w dokładnym przekładzie:

Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb monarchii! JKMość cesarz i król polecił mi w Jego imieniu zagaić sejm monarchii. JKMość boleje bardzo nad tem, że osobiście nie mógł zagaić sejmu, zwłaszcza,

---

znudzona niemi, bo niedostatecznie jeszcze przygotowana do słuchania dzieł klassycznych. Kilka zaledwie osób rozumie je, lecz mając gust wybredniejszy, nie mogą się czuć zadowolonymi z wykonania — inni udają, że rozumieją i przysięgają *in verba magistri*, że to rzeczy cudowne, aby nie uchodzić za nieuków. Nie poczytuję ja za złe dawania Beethovena, Bacha, Haendla, byle w niezbyt wielkich dozach i obok polskich kompozytorów. A przecież posiadamy bardzo piękne utwory Nowakowskiego, Moniuszki, Miładowskiego, Każyńskiego, Troszla, Janoty i w i. Ze śpiewników samego Moniuszki i Każyńskiego (Wiktora) wybraćby można dość materyału na kilka koncertów i kilkanaście wieczorków muzykalnych. Bodajby dzisiejszy przykład znalazł naśladowców; zasługuje zaś na to tem więcej, że dyrekcya unikła jednostronności, przeplatając rzeczy swojskie obcemi.

P. Grzywiński odspiewał pięknie pieśń Różnickiego *Wyklęty* oraz wiersz *buffo* Kraszewskiego, podłożony pod muzykę przez Moniuszkę p. n. *Dziad i baba.* Okazał tu spiewak, że posiada wcale obszerny bas-baryton i bardzo czyste nizkie tony; w drugiej zaś piosence prócz obszerności głosu, pokazał wielki dar do komizmu połączonego z werwą. Zarzucilibyśmy mu tylko, że ma deklamacyę nieco zmanierowaną wskutek pewnego cedzenia głosu i że niekiedy biorąc niższe tony z piersi, wyższe brał z podniebienia, tak że spiew wychodził nierówno. Są to jednak drobne usterki, łatwe do usunięcia i nie ujmujące wcale talentowi p. G. Dziwi nas, że dyrekcya opery nie angażuje p. G., ponieważ jako *basso buffo*, którego tak brak na naszej scenie, byłby wybornym, szczególniej w *Cyruliku sewilskim* i innych operach *buffo.*

P. Wagner wykonał *Kołysankę* i *Polonez* Chopina — a wykonał je zdaniem naszem — sumiennie choć mniej szczęśliwie. Zdaje nam się, iż *Kołysanka* byłaby wypadła nierównie lepiej na dźwięczniejszym fortepianie; na tym bowiem, zauważaliśmy, przy użyciu lewego pedału rozstrojone tony, których dźwięk w spadkowaniu figuracyjnem był niemiły. Pan W. przy dość silnem *forte* posiada w cieniowaniach wielkie pianissimo, które wypaść może effektownie tylko na takich fortepianach, jak Bechsteina, Pleyela, Erarda, gdzie klawiatura jest miękka, tak, że za najsłabszem dotknięciem daje klawisz ton cichy, ale miękki i pełny.

Tą razą zdania o grze p. Wagnera były bardzo podzielone i po zakończeniu *Poloneza* dało się nawet słyszeć odosobnione sykanie, które jednak po dwóch pierwszych taktach *Kołysanki* ustało. Posypały się gradem uwagi za i przeciw.

— No, jakże się panu podoba Chopin pod palcami Wagnera? — pyta A. — Nieprawdaż, było uczucie i myśl, szczególniej w kolorycie ostatniego rysunku *Kołysanki!*

— Przeciwnie, przeciwnie — mówi B. — wykonanie było dość nieczyste, pozbawione też precyzyi, stanowiącej całe piękno tych utworów. On nie rozumie Chopina — niech raczej gra Liszta lub któregokolwiek innego kompozytora, tylko nie Chopina...

— Jak widzę, to tu we Lwowie nikomu nie wolno grać Chopina — odzywa się C. — Pamiętam, jak będąc raz na pewnym koncercie, słyszałem kulawą balladę (*g mol*) i śpiące nokturno (*Des dur*)... Wyszedłem spocony i zaspany a kilkanaście pań i parę starych panien klaskały niemiłosiernie. Z reszty grających Chopina nikt jeszcze Lwowa nie zadowolnił. Aleksander Zarzycki grał licho (chociaż Polak), Józef Wieniawski tak samo, Buelow szkaradnie, Tausig nieznośnie. Któż więc gra go dobrze? Pokażcie mi tego ktosia! Bo jestem pewny, że gdyby sam Chopin wstał z grobu, nazwał się panem Kozieradzkim lub Ptaszkiewiczem, przyjechał do Lwowa i grał własne utwory, takżeby się nie podobał...

Wielka senzacya... Dyskurs przerwany wejściem na eştradę p. Grzywińskiego...

P. Köhler znakomicie i to dwukrotnie odspiewał *Grajka* (słowa Lenartowicza, muzyka Troschla). W piosnkach, gdzie kanwą jest duch swojski, pozostanie p. K. długo niezrównanym.

Panna Bogusławska odspiewała następnie *Już nie powróci* Komorowskiego i *Szarą godzinę* Miładowskiego. Wybornie udała się druga romanca, gdzie przy powtórzeniu 3ciej strofki, artystka pięknie cieniowała ostatnie frazy zakończenia.

P. Wagner odegrał z wielką brawurą *walc D dur* Wieniawskiego; zarzucićbyśmy mu tylko mogli zwalnianie tempa, szczególnie gdzie przychodzi główny motyw w oktawach.

Duet z *Lucyi* lubo nie spiewany nigdy na scenie naszej, nie był przyjęty z wielkim zapałem, choć pp. Köhler i Olski spiewali z ogniem i artyzmem; jest to bowiem rzecz niekoncertowa.

Zakończył koncert mazurek Nowakowskiego *Wisła*, wykonany przez chór Towarzystwa młodzieży handlowej pod dyrekcyą p. Jareckiego, a przedtem jako wstęp jakaś introdukcyjka, przypominająca grecki choral. Chóry te po raz pierwszy publicznie występujące, zasługują nie na surową krytykę, lecz na zachęcenie; uwagi krytyczne byłyby tu nie na miejscu.

W ogólności publiczność bardzo dobre wrażenie wyniosła z koncertu.

K.

że obecna izba deputowanych z nowych składa się posłów. W imieniu JKMości wyrażam życzenie i nadzieję, że reprezentacya kraju poprze rząd w dalszem przeprowadzeniu ważnych zadań państwa i umożebni przeto dalszy rozwój instytucyi państwowych. W duchu jaki przy ostatnich wyborach rozstrzygał, upatruje rząd wyraz uznania dla obranej przezeń na polu prawodawczem drogi. Rząd po tej samej drodze dalej postępować będzie. Z projektu budżetu państwa na rok 1874 przekonacie się panowie, że położenie finansowe Prus w błogim znajduje się stanie.

Dług państwa zmniejszył się o wiele przez finansowe operacye w latach ostatnich. Lubo podniesienie płacy robotnika i podrożenie wszystkich prawie artykułów znaczniejszych wymagają wydatków, to przecież ma państwo do dyspozycyi na rok 1874 takie fundusze, że może zadość uczynić wszystkim potrzebom administracyjnym. Wielkie sumy będzie mógł przeznaczyć rząd na polepszenie i naprawienie zakładów publicznych a mianowicie na uregulowanie spławnych rzek i otwarcie nowych dróg wodnych. Sprawozdanie komisyi śledczej w sprawie koncesyi kolejowych przedłożonem będzie panom niebawem. Również przygotowano już projekt celem zaradzenia niedostatkom prawodawstwa na polu koncessyi udzielanych przez rząd różnym stowarzyszeniom akcyjnym. Dalej przedłożoną panom będzie ordynacya opiekuńcza jak i projekt o wywłaszczeniu przy wprowadzeniu w życie ordynacyi powiatowej do pięciu wschodnich prowincyi monarchii. Skoro prace tak daleko już posunięte zostały, że nowe organa samorządu z początkiem przyszłego roku wszędzie już fungować będą mogły, przedłoży wam rząd królewski w obecnej kadencyi nowe projekta dotyczące reformy wewnętrznej administracyi. Uchwalone w ostatniej kadencyi prawa regulujące jaśniej i pewniej stosunek państwa do wielkich korporacyi kościelnych, napotkały ku wielkiemu ubolewaniu rządu, na nieuprawniony opór biskupów rzymsko-katolickiego kościoła. Im bardziej rząd Jego Królewskiej Mości przekonanym jest o tem, że prawa te nie nadwerężyły w niczem religijnego życia i różnych wyznań państwa, tem stanowczej wprowadzać będzie w życie te prawa pomimo oporu biskupów. W tym celu rząd wcześnie dalsze obmyśli środki, aby interesa państwa żadnego nie poniosły szwanku. Rząd przekonanym jest o pomocy w tym względzie ze strony reprezentacyi kraju. Panowie! Liczne i trudne zadania jakie was czekają, nie będą mogły być załatwionemi bez żywych walk i starć. Atoli historya Prus, a mianowicie historya ostatnich lat, jest dowodem — że reprezentacya kraju zawsze w chwilach stanowczych stawała po stronie rządu i potrzebne dla dobra kraju uchwalała reformy. Samowiedza, że tak rząd JKMości jak i reprezentacya kraju, tam nawet gdzie przeciw opinii pewnej części ludności działać musiały, powodowane były tylko dobrem ogółu, będzie rękojmią załatwienia chwilowych przeciwieństw. Oby miłość do wspólnej ojczyzny ożywiała prace tego sejmu! Z polecenia JKMości cesarza i króla ogłaszam sejm monarchii za otwarty.

Francya. Deputowani lewego centrum przedłożyli komisyi przedłużenia władzy następującą poprawkę do wniosku jenerała Changarniera: *Art. 1.* Rząd republiki stanowią: reprezentacya kraju o dwóch izbach i prezydent republiki jako szef władzy wykonawczej. *Art. 2.* Prezydent republiki zamianowany zostanie na lat pięć. Atrybucye jego są następujące: dzieli on inicyatywę ustawodawczą z reprezentacyą kraju; promulguje ustawy, skoro takowe przez władzę ustawodawczą zostały uchwalone i czuwa nad ich wykonaniem; prowadzi rokowania w sprawie przymierzy i ratyfikuje takowe. Ma on prawo ułaskawiania, amnestye jednak mogą być nadane tylko na podstawie ustawy. Przy uroczystościach narodowych jemu należy się pierwszeństwo; on uwierzytelnia posłów państw zagranicznych. On rozporządza siłą zbrojną, nie wolno mu jednakże osobiście nią dowodzić. *Art. 3.* Prezydent republiki i ministrowie są odpowiedzialni za akty rządowe. *Art. 4.* Wyżej powołane pełnomocnictwa nadane zostaną dzisiejszemu prezydentowi republiki na przeciąg lat pięciu licząc od czasu, w którym ustawy konstytucyjne zostaną ogłoszone. Do tego czasu wykonuje on władzę wykonawczą pod dotychczasowemi warunkami. *Art. 5.* Zgromadzenie narodowe wybierze niezwłocznie komisyę z 30 członków, której poleci zbadanie ustaw konstytucyjnych.

— O dzisiejszem położeniu parlamentarnem pisze organ ks. Brogliego *Le Français*: „Nie chcemy uprzedzać postanowień komisyi przedłużenia władzy, lecz wszystko uprawnia nas do nadziei, że przyjdzie do porozumienia z reprezentantami większości i prawdziwie konserwatywnemi osobistościami, które się zabłąkały do koalicyi lewicy i bonapartystów. Nie jesteśmy zwolennikami t. z. fuzyi centrów; tylko wspólne postępowanie i działanie prawicy i prawego centrum zdoła zapewnić krajowi politykę konserwatywną. Gdyby łączność ta została zerwaną, zostalibyśmy niezawodnie wydani na łup radykalnych i bonapartystowskich awanturników. Wiemy także i o tem, że wszystkie grupy parlamentarne są o prawdziwości słów naszych głęboko przekonane. Łączność ta stanowi podstawę polityki gabinetu ks. Broglie, a rząd nigdy od tej polityki nie odstąpił; uważa on bowiem przymierze to jako kwestyę przezorności, uczciwości i honoru. Wszystko też zdaje się zapowiadać, że wobec dzisiejszych stosunków wielu deputowanych konserwatywno-liberalnych przystąpi do tego przymierza między prawicą i prawym środkiem. Będzie to rzeczą zupełnie naturalną i pożądaną."

Anglia. Lord Grey, podsekretarz ministerstwa kolonij za czasów lorda Johna Russela, nadesłał do *Times'a* dwa obszerne artykuły, w których gruntownie i szczegółowo rozbiera obecną wojnę Anglii z Aszantami. Uwagi swe nad tą wojną rozpoczyna lord Grey następującym cytatem z mowy deputowanego Adderley'a: „Gdyby konserwatyści byli od sześciu miesięcy u steru, wojna z Aszantami nie byłaby pewnie wybuchła." Nie chcąc wcale bronić polityki obecnego rządu w tej sprawie, utrzymuje lord Grey, iż nie zgadza się ze zdaniem Adderley'a i dowodzi, że wojnę z Aszantami należy uważać jako skutek błędnej polityki obu stronnictw angielskich t. j. konserwatystów i postępowych. W dalszym ciągu wykazuje Grey błędy angielskiej polityki na złotych wybrzeżach: „Fortów na złotych wybrzeżach nie budowano pierwotnie w celu łatwiejszego utrzymania się w tym kraju; z początku służyły one interesom handlu niewolnikami; następnie użyto ich przeciw temu handlowi, a w końcu było ich przeznaczeniem utwierdzać handel Anglii z „Złotemi wybrzeżami." Taki sam cel miał protektorat Anglii nad kilkoma szczepami sąsiedniemi. Nieda się zaprzeczyć, że instytucye te miały wiele dobrych stron, mimo to wybuchła w r. 1863. wojna, która olbrzymie pociągnęła ofiary w ludziach i pieniądzach, tak że w Anglii spoglądano na tę kolonię z wielką niechęcią. Parlament wybrał komissyę, której polecił zbadać stan rzeczy w tej kolonii. W czerwcu 1865. przedłożył członek tej komissyi sir C. Adderley sprawozdanie, zawierające między innemi taki, ustęp: „w obecnej chwili Anglia nie może pozbywać się tamtejszych swych posiadłości; wszystkie zabiegi około rozszerzenia granic kolonii i układy celem utworzenia instytucyi opiekuńczej nad mieszkańcami kolonii są nadaremne i dlatego należy ich zaniechać." Sprawozdanie to wstrzymując bieg polityki czynnej, wywołało niezmierne zamięszanie w polityce afrykańskiej. Jedynie odpowiednią i korzystną polityką było: albo opuścić zupełnie kolonię, przez co można było przynajmniej zaoszczędzić wiele niepotrzebnych wydatków, albo też trzeba było starać się utrzymać w posiadaniu kolonie, choćby przyszło użyć najgwałtowniejszych środków. Każda inna droga pośrednia musiała prowadzić na manowce i szkodliwy wywierać wpływ na interesa kraju. Jeżeli rząd nie chciał się pozbywać kolonii, powinien był postawić forty na stopie wojennej. Powiększenie terytoryum nie było i nie jest potrzebnem, gdyż sprowadza ono tylko większe zobowiązania. Utworzenie konfederacyi Fantów, do którego zmierzał podczas ostatniej wojny namiestnik Pine, nie przyszło do skutku, jedynie dla tego, że Pine musiał ze względów zdrowia ustąpić z posady namiestnika kolonii. Później utworzono podobną instytucyę, lecz ta nie odpowiadała pierwotnemu planowi ani pod względem formy ani też samej rzeczy. Bezsilność i nieudolność urzędników miejscowych i ministeryalnych była powodem dzisiejszej sytuacyi. Gdyby plan byłego namiestnika Pine został był przeprowadzony przezornie i energicznie, stan rzeczy na wybrzeżach byłby dziś zupełnie inny. Za wpływem angielskim byliby naczelnicy szczepów utworzyli konfederacyę, byliby uznali władzę rady związkowej wybranej z ich grona, któraby pod nadzorem i kierownictwem namiestnika angielskiego tworzyła władzę ustawodawczą kraju. W skutek tego zapanowałby porządek wewnątrz; z czasem powstałoby tam państwo o dobrych i trwałych instytucyach, którego wpływ na cały kraj afrykański mógłby się stać nader zbawiennym. Rządy angielskie postępowały tymczasem drogą pośrednią i w skutek tego spadło na kraj macierzysty tyle klęsk i niepowodzeń.

Hiszpania. Umyślny sprawozdawca *Gaz. Kol.* z obozu karlistowskiego tak opisuje wylądowanie tajemniczego okrętu z pomocą dla Karlistów pod Ondarroa. Dnia 15 października, w południe, statek „Ville de Bayonne" wraz z holenderskim okrętem „Nina" opuściły port francuzki w Bayonnie. Pierwszy należał po większej części do kupców niemieckich bawiących we Francyi, a ładunek jego składał się z towarów żywiczuych, terpentyny, 4000 karabinów systemu Berdana oraz miliona nabojów. Broń ta jak i amunicya zakupione zostały w arsenałach francuzkich, a sprzedano je pod warunkiem, że nie będą wysełane do Hiszpanii bezpośrednio. Do Francyi zostały one dostarczone podczas ostatniej wojny z miasta Frankfort w Ameryce, cechowane były nawet znakiem: „Arsenał miasta Frankfort." Ta właśnie okoliczność dała powód do pomieniania wspomnionego miasta z niemieckim Frankfurtem. Okręt z całym ładunkiem zapisany został jako odpływający do Antwerpii; zaledwo jednak dostał się na morze, około godziny 8. wieczór, spostrzeżono ogień dobywający się z pod machiny parowej, który też wnet ogarnął cały spód okrętowy i zmusił załogę szukać schronienia na pokładzie. Okręt widocznie zgubiony już był bez ratunku, ile że nie było już nawet sposobu tłumienia pożaru wewnątrz statku. Kapitan pomimo to, chcący wytrwać na okręcie aż do ostatecznej chwili, jak nakazują przepisy i poczucie obowiązku, przemocą, jak wykazało śledztwo, spuszczony został przez majtków do łodzi, których dwie miano z sobą. W jednej pomieszczono siedmiu majtków z kapitanem, do drugiej wsiadł sternik z resztą załogi, dziewięciu majtkami. Sygnały, dawane nieustannie podczas tego statkowi holenderskiemu, który o parę mil morskich wyprzedził był „Ville de Bayonne", były bezskuteczne, oddalono się więc ostatecznie od okrętu, który mieszcząc tyle materyałów palnych każdej chwili mógł wylecieć w powietrze.

Raz jeszcze usiłował kapitan nakłonić majtków, ażeby przynajmniej pozostali w pobliżu płonącego okrętu, ale daremne były jego namowy. Niebezpieczeństwo sytuacyi stargało wszelkie węzły dyscypliny, z okrętu coraz to wyżej wybuchały płomienie; straszliwy wybuch co chwila mógł nastąpić. Ciemność zapadającej nocy rozłączyła też wkrótce obie łodzie; pierwsza, z kapitanem dotarła na drugi dzień około 3. godziny po południu do wybrzeży francuzkich, gdzie wylądowała pod Contis. Druga korzystając z północno-zachodniego wiatru, również na drugi dzień, z wieczora, zawinęła do Biarritz. Obie rozniosły wiadomość o pogorzeniu „Villa de Bayonne" a nikomu też przez myśl nie przeszło powątpiewać o tym wypadku.

Nagle — 20. październiku słyszymy w Bayonnie aż dwie niespodzianki. Dwa hiszpańskie okręty kupieckie nadpływające z Santander widziały jakoby na morzu „latającego holendra", ów okręt-upiór, odgrywający taką straszną rolę w wyobraźni zabobonnych marynarzy; jednocześnie od Karlistów odebrano radosną wieść, że okręt „Ville de Bayonne" z całym ładunkiem lecz bez załogi przybył do portu w Ondarroa. Nic dziwnego, że ludność Nawarry ujrzała w tem znak łaski Bożej, w istocie bowiem wypadek to w najwyższym stopniu osobliwy. Przez cztery dni okręt ten bez załogi i sternika noszony falą, w niewytłumaczony sposób uszedłszy ostatecznej zagłady od pożaru, zawija właśnie do jedynej miejscowości nadmorskiej, znajdującej się w rękach Karlistów, dla których przeznaczony był jego ładunek! Już to najpocieszniej znalazły się w tem owe okręty kupieckie, co na widok pustego „Ville de Bayonne" co tchu umykały, aby się z „latającym holendrem" nie spotkać.

Proces Bazain'a.

(Rozprawa z 10. listopada.)

Na posiedzeniu dzisiejszem przesłuchiwano świadków w sprawie obronności twierdzy Metz. Pierwszy składał zeznania pułkownik Seladon, komendant inżynieryi Metzu w czasie oblężenia. Świadek ten powiada, że w dniu 1. października sytuacya była bardzo zadowalniającą. Na zapytanie prezydenta, czy fortyfikacye zewnętrzne w dniu 1. września znajdowały się w stanie obronnym, odpowiada świadek, że wedle jego zdania były zabezpieczone od niespodziewanego napadu i mogły skuteczny stawić opór w razie szturmu. Zeznania tego świadka zasługują na uwagę, ponieważ pułkown. Coffinières utrzymywal, że Metz po odejściu armii i 14 dni bronić się nie zdoła.

Obrońca zapytuje świadka czy znany mu raport, który jenerał Coffinieres w dniu 14. sierpnia złożył Bazainowi. Świadek twierdzi, że o tym raporcie nic nie wie, poczem obrońca odczytuje ustęp z jednego raportu tegoż świadka, w którym Seladon donosi jenerałowi Coffinieres, że system obrony fortecy jest niedokładny, że istnieje wiele wyłomów o 100 metrach, i że do obrony takowych potrzebne są wojska regularne.

Św. Rzecz naturalna, że do obrony fortecy potrzebne są wojska regularne. W moim raporcie miałem głównie na oku fort. St Privat, którego obrony zaniechano zaraz z początku, ponieważ nie miał wielkiego znaczenia.

Baz. zbija to zapatrywanie cytując na dowód zdanie jen. Charron, który w dziele swem wykazał, że St. Privat jest do obrony niezbędnie potrzebny.

Następnym świadkiem jest pułkownik inżynieryi Merlin, który podczas oblężenia był komendantem fortu Quelen. Gdy świadek obejmował komendę tego fortu, roboty nie były jeszcze ukończone. W dniu 5. września jednak uzbrojony był już fort 110 działami.

Prez. Czy w dniu 28 sierpnia znajdował się fort w normalnym stanie obrony?

Merlin. byliśmy już bezpieczni, chociaż fort nie był jeszcze normalnie obronny. Można było wszakże bronić się ze skutkiem.

Prez. Czy nieprzyjaciel nie sposobił się do ataku na fort?

Św. Nie; przekonaliśmy się o tem podczas wycieczki z 25 września, którą wykonano z wielką energią. Nigdzie nie widzieliśmy robót zaczepnych.

Obrońca. Czy nie przypominasz pan sobie swego raportu w którym pisałeś, że fosy nie są kompletne?

Merlin. Pisałem ten raport, aby zażądać wszystkiego, co mi było potrzebne na wypadek szturmu.

Obrońca. Oto odnośny ustęp: Służba przy armatach wymaga 600 ludzi; mam do bronienia 2500 metrów nie zasłoniętych fosami.

Przywołany następnie komendant fortu Plappeville, rotmistrz artylleryi Michel opowiada, że objął ten fort w stanie bardzo lichym. W murach, znajdował się znaczny wyłom a forty zasypane były rumowiskiem. Świadek obawiał się także o magazyny prochu, ponieważ takowe nie były dość grubo przykryte ziemią. Dnia 2. września przybył Bazaine do Plappeville i przeznaczył 1000 ludzi z 1. korpusu jako robotników, którzy z innymi 800 robotnikami zajęci byli przy naprawie fortu, aż do końca oblężenia. Gdy oblężenie ustało fort był prawie całkowicie obronny. Rotmistrz nie spodziewał się regularnych ataków. Od 1. września był w stanie bronić się w forcie.

Kom. rząd zapytuje rotmistrza o żywność. Michel odpowiada, że po ustaniu oblężenia miał jej jeszcze na kilka dni, i że część rozdzielił między żołnierzy.

Kom. rząd. Reszta wpadła w ręce Prusaków?

Michel. Tak, dałem żołnierzom tyle, ile unieść mogli.

Pułkownik Brotsch, komendant fortu St. Julien staje następnie przed kratkami sądu. Twierdzi on, że fort jego dnia 14. sierpnia mógł był wytrzymać atak. Gdy świadek obejmował fort, było w nim dopiero 25 dział ustawionych. „Ja jednak starałem się punkta zagrożone obronić tem, że poustawiałem na nich beczki z petroleum, które w razie ataku byłbym kazał podpalić. Dnia 29. sierpnia miałem ustawionych 66 dział, i garnizon złożony z 2200 ludzi z 67 oficerami." Pułkownik wspomina w końcu o jednej rzeczy, która dotąd przed sądem wojennym nie została wyjaśnioną. Mówi on, że 24. sierpnia otrzymał od jen. Manteuffla depeszę przeznaczoną dla jen. Coffinières. „Depeszę tę posłałem natychmiast jen. Coffinières, od którego na drugi dzień otrzymałem pismo z uwagą, że zawarta w niem jest odpowiedź na dwa listy jen. Manteuffla. Posłałem to pismo Manteufflowi przez forpoczty; treści jego nie znałem." W końcu wspomina pułkownik o kapitulacyi. Mówi, że w tym czasie fort był już w stanie zupełnie obronnym, i że mógł był stawić długi opór wszelkim atakom. Przy poddaniu miał jeszcze żywności na 4 do 5 dni. Pułkownik, który z początku mówił głosem silnym i donośnym, gdy wspomina o kapitulacyi nie może stłumić płaczu. Cała publiczność podziela to jego wzruszenie; głęboka cisza panuje w obszernej sali.

Prez. W dniu 30. sierpnia był fort zabezpieczony od napadu?

Brotsch. Tak.

Dalszym świadkiem jest major inżynieryi Pavoilliérs, komendant fortu St. Quentin. Utrzymuje on również, że fort jego zabezpieczony był przeciw atakowi. W chwili ustania oblężenia nie wszystkie roboty były pokończone.

Z zeznań dopiero co przesłuchanych komendantów fortów wypływa, że forteca Metz aż po koniec sierpnia nie byłaby prawdopodobnie w stanie bronić się długo bez pomocy armii.

Przesłuchano następnie pułkownika de Girels który był komendantem arsenału w Metz Zeznaje on, że amunicyę dla artylleryi dostarczał ilekroć zażądano jej. Także amunicyi dla piechoty nie brakowało. Zapasy nigdy nie schodziły niżej dwu milionów patronów. Pułkownik dziwi się, jak jenerał Soleille, zwiedziwszy arsenał, mógł utrzymywać, że armii brak amunicyi, gdy ani razu nie zaszła potrzeba użycia amunicyi rezerwowej.

Ostatni świadek, urzędnik arsenału Choissy konstatuje, że bez żadnej trudności można było kilka razy wojsko zaopatrzyć w amunicyę.

KRONIKA.

— **Mianowania w milicyi krajowej.** W czynnej milicyi krajowej zostali mianowani: kapitanowie pierwszej klassy i prowizoryczni komendanci batalionów: Ferdynand Heissig z batalionu Stanisławowskiego i Mateusz Maruniak z batal. Przemyskiego komendantami tychże batalionow, Otto Dieskau z Krośnieńskiego batalionu komendantem Nowosądeckiego batalionu, Leonard Wawrausch z Nowosądeckiego batalionu komendantem Lwowskiego batalionu a August Tempis komendantem złoczowskiego batalionu; kapitan pierwszej klassy Edward Hauke przeniesiony został z Wels do Krośnieńskiego batalionu. Porucznik Peregryn Pschorn z Jiczyna mianowany kapitanem drugiej klassy przy batalionie Krośnieńskim, podporucznikowie Rudolf Binder z Buczackiego batalionu i Ignacy Strzelecki z Krośnieńskiego batalionu mianowani porucznikami przy tych samych batalionach a podporucznik przy komendzie w Wiedniu Erazm Leśniewicz mianowany porucznikiem w ewidencyi galicyjskiego szwadronu ułanów milicyi Nr. 5. W nieczynnej milicyi krajowej posunięci zostali kapitanowie drugiej klassy: Fryderyk Zalanowski z Żółkiewskiego batalionu, Jan Hoffmann z Wadowickiego batalionu i Jan Mierczuk z Stryjskiego batalionu — do klassy pierwszej. Podporucznik Konstantyn Dębski z Przemyskiego batalionu mianowany został porucznikiem a kadet z Suczawskiego batalionu Alexander Koczyński podporucznikiem. Kapitan pierwszej klassy Tytus Śliwiński przeniesiony został do czynnej milicyi jako oficer instrukcyjny przy batalionie Złoczowskim. Kapitan pierwszej klasy w nieczynnej milicyi Karol Müllern-Schenebek z Lincu został mianowany majorem i sędzią karnym przy sądzie milicyi krajowej we Lwowie ale tymczasowo pozostanie na posadzie przy ministerstwie obrony krajowej Kapitan-auditor z armii, dr. Maurycy Schwarzbach przeniesiony w stan stałego spoczynku na własną prośbę pełnić będzie prowizorycznie służbę przy sądzie milicyi krajowej we Lwowie. Kapitan audytor drugiej klassy Jan Pinkas ustanowiony został sędzią karnym przy expozyturze sądu milicyi krajowej w Krakowie.

— **Zjazd delegatów izb handlowych** odbędzie się 23. b. m. Porządek dzienny: Otwarcie posiedzenia; wybór prezydenta i dwóch zastępców; przedłożenie statutu i regulaminu wraz z poprawkami izb; odczytanie komunikatów; ustanowienie komissyi a) dla środków przywrócenia waluty, b) dla zbadania traktatów handlowych i taryf cłowych; c) dla reformy bezpośrednich i pośrednich podatków; ogólna reforma podatkowa; zniesienie podatku konsumcyjnego w połączeniu z reformą bezpośredniego opodatkowania; pięcioletnie uwolnienie od podatków nowych budowli; budżet sejmiku handlowego na rok 1874; wybór stałego wydziału.

* **Rabunek.** Wczoraj około godziny 2. po południu obskoczyło dwóch rzezimieszków na placu krakowskim włościankę Kaśkę Maleń ką ze Mszany. Jeden z nich zarzucił włościance na głowę płachtę, gdy tymczasem drugi wydarł jej z zapasa chustkę nową wartości 3 zł poczem obaj umknęli. Za godzinę aresztowała policya obu sprawców rabunku znanych złodzieji Jana Jądrzejewskiego i Hipolita Strzelbickiego, chustkę zaś odszukano u pewnego stróża, który ją odebrał do przechowania.

* **Ciężkie skaleczenie.** Wczoraj nad wieczorem na placu św. Teodora napadł znany złodziej Hersz Portes z niewiadomej jeszcze przyczyny Nechę Szlesinger, przechowującą rzeczy skradzione, i wybił jej jeden ząb przedni, przy czem i jej 10 letniego pasierba uderzywszy kilkufuntowym kamieniem w piersi znacznie skaleczył. Portesa aresztowano natychmiast i oddano sądowi karnemu.

* **Kradzież drobiu.** Tej nocy skradziono z zamkniętej komórki za pomocą wyłomu pod l. 4 przy ulicy Smerekowej 18 kur. Podejrzenie kradzieży pada na dwóch młodych chłopaków w sieraczkowych ubraniach.

* **Złotnikowi** Izakowi Słomince pod l. 11 przy ulicy Kaźmierzowskiej zginęła przedwczoraj z pracowni para kulczyków złotych z oprawionemi małemi brylancikami w cenie 25 złr.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 15. października 1873 umarł w Ruszczy powiatu krakowskiego tejże dyecezyi pleban obrządku łać. ks. Walenty Janutka, kanonik hon. lubelski, i były dziekan bolechowicki, przeżywszy lat 69, z tych w stanie duchownym 46. Do parafii tego probostwa należy w 14 miejscowościach i promieniu $3/4$ mili 3.150 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje p. Paweł Popiel. Główne uposażenie stanowią: 118 morgów 1485$\square^0$ ról w wybornej glebie 4 morgi 208 $\square^0$ łąk wydających siano słodkie i 4 morgi 1100$\square^0$ pastwisk; dalej kapitał 15.800 złr. w 5$^0/_0$ obligacyach indemnizacyjnych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny z majątku plebańskiego obliczony po strąceniu wszystkich podatków jest na 1.360 zł w a., i pokrywa tak kongruę plebana jakoteż płacę wikarego i podatki plebańskie, a beneficyum to należy do hojniej uposażonych w kraju. Administracyę osieroconego probostwa objął ksiądz Romuald Szwarc, pleban w Górce kościeleckiej, i sprawować ją będzie ex currendo.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** uczniów uniwersytetu jagiellońskiego ogłosiło właśnie sprawozdanie z czynności swych w r. 1873/74. Spotykamy w takowem na wstępie smutną uwagę komitetu wykonawczego, „że mu walczyć przyszło z tą samą obojętnością, z tem samem zaniedbaniem spraw Towarzystwa, które było i jest od lat kilku jedną z głównych przyczyn, dla czego po każdym roku skończonym potrzeba jawnie wyznawać, że Towarzystwo nasze nie zrobiło wszystkiego, coby poparte większą gorliwością i dobrą wolą całej młodzieży akademickiej zrobić mogło i zrobić powinno.“ Sprawozdanie konstatuje następnie, że w roku ubiegłym stało Towarzystwo przeważnie pomocą obcą, zewnętrzną, nie o własnych siłach. Bądź co bądź liczyło Towarzystwo w tym czasie 240 członków zwyczajnych i 150 członków honorowych; przychodu miało 4.389 złr. 3 ct., rozchodu 3839 złr. 3 ct, pozostało z końcem roku administracyjnego w funduszu żelaznym 9,950 złr. w obligacyach, tudzież 67 złr. 58 ct. w gotówce.

— **Bryganityzm w Hiszpanii** kwitnąć musi jeszcze w najlepsze, skoro spotkać się można z wiadomościami takiemi, jak następujący telegram *Timesa*: Madryt 7. listopada. Pociąg osobowy, który odszedł tu wczoraj z Lizbony, pod Ejudad Real, zatrzymany został tej nocy przez bandytów. Pasażerom odebrano pieniądze i tłumoki, nie czyniąc im zresztą innej przykrości.“

— **Zagadka z przykrem rozwiązaniem.** Berlińska *Tribune* opowiada o wypadku jaki w ostatnich dniach spotkał radcę S. mieszkającego przy ulicy Wilhelmowskiej w Berlinie Nad ranem, gdy jeszcze spał, dał się słyszeć dzwonek u drzwi. Służąca otworzyła, wszedł jegomość elegancko ubrany i domagał się albo widzenia się z panem domu, albo też oddania mu listu, który wręczał służącej, gdyż sprawa jest bardzo pilna. Służąca zaniosła więc list panu, który zbudzony odczytał w nim co następuje: „Zagadka. Jeśli się uda, dobrze; jeśli się nie uda to przepadło. — Rozwiązanie nastąpi“ — Pokazało się wnet, że się „udało“ służąca bowiem wróciwszy do przedpokoju by odprawić dziwnego gościa nie zastała już ani jego, ani też kosztownego futra swego pana.

— **Wychodźtwo do Rossyi.** Według wykazów urzędowych przeniosło się w r. 1872 znowu 1340 rodzin czeskich na Wołyń. W liczbie tej rodzin było 6746 głów. Rząd rossyjski wyznaczył im ziemie w okolicy Rowna i Włodzimierza.

— **W Tryeście** szalał przez dobę z d. 11. na 12. b. m. wicher Bora, zerwawszy się po słotnym dniu nad wieczorem. Niezliczona ilość szyb i kominów pokrywa wszystkie ulice miasta; w porcie piętrzyły się fale jak najwyższe wieże, a dwa statki, włoski „Il Rodiano“ i parowiec Lloyda „Vesta“ mocno poszwankowały, zwłaszcza pierwszy, którego burza zrazu rzuciła pod wieżę morską a następnie fale pochłonęły formalnie i uniosły na pełne morze, tak, że niewiadomo dotychczas czy wyszedł cało z tej walki z żywiołami

— **W Peszcie** odebrał sobie w ostatnich dniach życie deputowany do sejmu węgierskiego Jan Vidats, rzuciwszy się z okna drugiego piętra na bruk. Zdaje się, że melancholia była przyczyną tego samobójstwa, Vidats bowiem przed kilkoma miesiącami stracił żonę, którą bardzo kochał. Pozostawił liczną rodzinę, same drobne dzieci.

Tragedya za kortyną. Dzienniki paryzkie opowiadają następujące zajście, jakie się w ostatnich dniach wydarzyło na jednym z przedniejszych teatrzyków paryzkich mianowicie „Lazari“, przy bulwarze Belleville. Zapowiedziane było przedstawienie i wieczorem, jak to jest zwyczajem w takich teatrzykach, całe towarzystwo aktorów ustrojone w kostjumy sztuki, jaką odegrać miano, stanęło przed teatrem, wabiąc tym sposobem ciekawych. W istocie wyprzedano całą salę. Ale minęła godzina rozpoczęcia zapowiedzianej tragedyi. publiczność niecierpliwić się już zaczynała, a kortyna nie chciała się jakoś podnieść. Uderza ósma — niecierpliwość widzów rośnie, a jeszcze nie zaczynają przedstawienia. Kortyna wprawdzie chwieje się ciągle, faluje, jakby poruszana podmuchem tajemnego orkanu, wydyma się wreszcie w formalne bałwany, ale mimo to się nie podnosi.

— Widocznie oni grają już tę tragedyę za kortyną! zawołał nagle jeden z widzów, a w tejże chwili rozległ się w całej sali potężny okrzyk:

— Do góry z kortyną! podnieść kortynę!

Żądaniu temu staje się zadość; podciągają kortynę, ale występuje tylko zrozpaczony dyrektor i błaga publiczność o przebaczenie doznanego zawodu, gdyż zaszedł bardzo smutny a nieprzewidziany wypadek. Całe towarzystwo aktorskie po paradzie przed teatrem dla nabrania „ducha“ udało się było do sąsiedniej restauracyi, a przy tej sposobności przebrało miarkę, skutkiem czego powstała zwada, która skończyła się formalną bitwą Ostatni akt takowej rozgrywał się na scenie, ztąd ów niepokój, owo falowanie kortyny. O przedstawieniu, rozumie się, niemogło być już mowy, aktor bowiem, który miał grać bohatera, zaniewidział z powodu sińca na jedno oko, czarnemu charakterowi krew obficie lała się z ust i z nosa a kochanka w utarczce straciła szynion, wylawszy przedtem w twarz swej rywalce całą lampę olejną Nieszczęśliwy dyrektor zwrócił widzom wstępne, klnąc cały ród Melpomeny.

— **Wykopaliska na wyspie Cyprze** podjęte ostatniemi czasy przez amatorów, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dokopano się właśnie kolosalnej statuy Herkulesa, który trzyma za tylne łapy lwa. Posągowi brakuje nóg, pomimo to mierzy dziewięć stóp. Angielski wice-konsul zakupił to wykopalisko dla muzeum brytańskiego.

— **Liczba wyznań w Ameryce** wynosi obecnie podług zestawienia jednego z dzienników nowojorkskich w samych Stanach Zjednoczonych nie mniej jak 127, z których każde rości sobie pretensye do tego, że jest najlepszem, jedynie służącem prawdzie, mieniąc wszystkie inne labiryntem obłędów Katolików liczą teraz w tem państwie dwa razy tyle co w r. 1850, a własność kościelna tego wyznania w sześćkroć pomnożyła się od tego czasu. Metodyści w ostatniem 20leciu także nrośli w liczbę i mają teraz 70 milionów dolarów majątku Mormoni jednak, oddający się jak wiadomo wielożeństwu najwięcej w tym okresie znaleźli zwolenników, liczba ich bowiem z 10,000 urosła do 87.000, a majątek w dwadzieściakroć się pomnożył. Sekta kwakrów upadła prawie zupełnie, chociaż posiada znaczne fundusze. Żydów liczono w r. 1850 tylko 18.000, obecnie zaś 78,000 posiadających w własności nieruchomej 5,000.000 dolarów. Liczba Baptystów regularnych o połowę się zmniejszyła, nieregularnych natomiast zwiększyła się w tym samym prawie stosunku. Pomimo tylu wyznań jednak, z 39 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych 17 milionów przy ostatnim spisie nie wymieniło wcale swego wyznania.

Notatki literacko - artystyczne.

= **O Przewodniku naukowym i literackim,** wychodzącym jako dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wydaje w fejletonie swym *Kuryer Poznański* sąd następujący:

„Z niepomierną radością powitaliśmy małe pismo lwowskie, które, jak po pierwszych numerach spodziewać się można, podawać nam będzie od czasu do czasu gruntowniejsze krytyki i nie omieszka nas zapoznawać z dzielami obcych, które naszej historyi dotyczą. Mamy tu na myśli szczególnie krytyki pisane przez prof. Ksawerego Liskego, tyczące się *Monumentów* Bielowskiego, i dzieł niemieckich dra Karo i Henryka Zeissberga. Dzieło ostatnie Zeissberga, traktujące o średniowiecznej historyografii polskiej czekało dotąd, przez obojętność nie do darowania z naszej strony, na ocenienie i krytykę w jakiem piśmie polskiem Listopadowy zeszyt *Przewodnika* wypełnił brak ten, przynosząc gruntowną krytykę młodego i wiele obiecującego pracownika na polu historycznem dr. Stanisława Smolki. Również zasługują na uwagę krytyki Małeckiego i dr. Wisłockiego, który między innymi wraz z profesorem Liskiem i dr. Pilatem w sposób interesujący zdał sprawę z ostatniego tomu *Roczników* Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego

Brak czasopisma ściśle historycznego dawno u nas czuć się daje Nie mamy organu, w którymby ścierać mogły się zdania, rozświecać kwestye sporne w dziedzinie historyi, w któremby wreszcie umieszczano bibliografię sumienną wszelkich, choćby tylko polskich dzieł, dotyczących historyi. W Niemczech czasopismo Sybla wywięzuje się świetnie z tego zadania. *Przewodnik* otworzył swe łamy dla wszystkich nauk, lecz historya bynajmniej w nim krzywdy nie ponosi. Ogłosił już kilka niewydanych dokumentów, a powinniśmy raz energiczniej podjąć się tej pracy i nie czekać zawsze na cudzoziemców, którzyby nas w tem zajęciu uprzedzali. Spodziewać się należy, iż Akademia tego udziału nie zaniedba W *Przewodniku* spotykamy się z rozprawami historycznemi Bielowskiego, Małeckiego, Liskego, Henryka Schmitta, Stadnickiego, Dzieduszyckiego, Kubali Znany ze swej pracy o Savonaroli pan Klemens Kantecki, umieścił w nim bardzo piękne studyum o Elżbiecie Pileckiej, trzeciej żonie Jagiełły; opowiadanie jego ma niekiedy wdzięk Szajnochy, którego pan Kantecki widocznie za wzór sobie obrał

Również zajmującą, choć mniej powabnie napisaną jest uczona rozprawa dr. Hirschberga o Decyuszu, dziejopisarzu Zygmunta I. Że zaś *Przewodnik* usiłuje łączyć *Cum utili dulce*, o tem świadczą artykuły Łozińskiego, mianowicie wspomnienia o księciu jenerale ziem podolskich, p. t.: *Książę Humorysta*. *Wiek* warszawski poświęcił także dwa obszerne artykuły *Przewodnikowi* i zamieszczonym w nim pracom.

— **Na dochód pani B. Linkowskiej** zasłużonej artystki sceny naszej, odegraną będzie w przyszłym tygodniu po raz pierwszy komedya w 5 aktach z francuzkiego p. t. „Różowe djabełki“

OSTATNIA POCZTA.

Do wydziału w sprawie porządku dziennego wybrano między innymi także dr. Smolkę. Wydział petycyjny wybrał dr. Ofnera przewodniczącym; klub legitymacyjny wybrał przewodniczącym dr. Vidulicha, zastępcą dr. Demla.

Klub lewicy uchwalił, że na najbliższem posiedzeniu izby deputowanych postawiony ma być przez dep. Helferstorfera wniosek, ażeby dziewięciu członków Izby wspólnie z prezydentem ułożyło adres lojalności do Najjaśniejszego Pana z powodu 25letniej rocznicy Jego rządów, i aby bez przedkładania tego adresu Izbie, wręczyło go w charakterze deputacyi Jego Cesarskiej Mości.

Izba wyższa postanowiła wzmocnić komisyę finansową sześciu członkami i przekazać jej ustawy finansowe, mające być przez Izbę deputowanych uchwalonemi, bez wzięcia ich pod pierwsze czytanie. Izba wyższa przyjęła bez rozpraw projekt adresu przez komisyę adresową wygotowany; a tylko do ustępu odnoszącego się do przedłożeń kościelnych wniósł arcybiskup Sembratowicz, aby nową redakcyę ułożyć, albowiem obstaje on przy istniejących jeszcze postanowieniach konkordatu. Ale i ten ustęp projektu adresu po krótkiem odparciu sprawozdawcy przyjęty został. Następnie też Izba uchwaliła z powodu obchodu 25letniego wstąpienia na tron Cesarza, wręczyć Naj. Panu przez umyślnie wybraną deputacyę adres, który ułożony będzie przez komisyę z trzech członków złożoną.

Kuryer Pozn. umieszcza protest ks. arcybiskupa Ledóchowskiego przeciw zatrzymaniu pensyi rządowej. Protest wspomina, że dotacya arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego opiera się na podstawie traktatu przez państwo zawartego i jest częściowem wynagrodzeniem za dobra kościelne zabrane przez państwo.

Ten sam dziennik donosi: znaczna liczba obywateli ziemskich porozumiała się z sobą, aby zapewnić arcypasterzowi swojemu przyzwoite utrzymanie teraz, kiedy odjęto mu wszelkie dochody i kiedy mu tradują ruchomości. Kilka osób zajmować się będzie gromadzeniem składek. W ich imieniu udała się temi dniami deputacya do pałacu arcybiskupiego z prośbą aby arcybiskup przyjął ich ofiary. Ks. Ledochowski wyraziwszy deputacyi głęboką wdzięczność za jej współudział, oświadczył, że gdy będzie znaglony potrzebą poprosi o to, co mu będzie koniecznem.

Izba wyższa sejmu pruskiego wybrała prezesem swoim ponownie hr. Stolberga 64 głosami, a wiceprezesami Bernutha i Hasselbacha. Izba niższa dotąd nie wybrała; jednak wybór Bennigsena prezesem a Kalba wiceprezesem można uważać jako pewny.

Na posiedzeniu Zgrom. narod. z 12. listopada Broglie rzekł, że skoro ustawa o przedłużeniu władzy nie ma być w dniu 13. uchwalona, nie stosownem jest z kwestyą ministeryalną mięszać kwestyę przedłużenia władzy. Leon Say zostawia Izbie wyznaczenie dnia dla jego interpelacyi. Challemel Lacour oświadcza się przeciw odroczeniu interpelacyi. Baragnon wnosi, aby rozprawy nad interpelacyą Say'a naznaczyć na dzień po głosowaniu w sprawie przedłużenia władzy. Rząd przystaje na ten wniosek, który też Izba przyjmuje znaczną większością.

Univers donosi, że stronnictwo monarchiczne nie straciło jeszcze nadziei i zbiera w kraju podpisy pod petycyę na rzecz monarchii.

W tych dniach aresztowano w Paryżu znowu kilka osób podejrzanych o udział w komunie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 14. listopada. Wydział trzydziestu sześciu przy obradach nad przedłożeniem pożyczki przyjął przy wstępnych debatach w zasadzie myśl pomocy rządowej. Pan minister finansów oświadczył poprzednio, że zgodzi się na wszystkie poprawki, które będą miały na celu jak największe bezpieczeństwo danych zaliczek i ich zwrotu.

Peszt, 14. listopada. Rokowania z grupą Rotszylda o sześcio-procentową pożyczkę 75 milionową zostały ukończone. Jutro wniesionem będzie w sprawie tej przedłożenie w sejmie.

Paryż, 13. listop. Rozpisano wybory uzupełniające w trzech departamentach na 14. grudnia

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14. Listopada

Hotel Zorza:

P. Breé z Reichenberg.

Hotel Angielski:

Pp. Jasiński F., z Zahaypola. — Poeckh F., ze Stołpina. — Roszowski A., ze Żołobka. — Słonecki A., z Karolówki. — Barzański A. z Odessy.

Hotel Europejski:

Pp. Conta J. z Przemyśla. — Schönfeld z Tarnopola. — Buckiewicz W., z Ross i. — Raczyński W., z Pletyniec. — Raszkowski J. z Pletyniec.

Hotel Krakowski:

Pp. Grochowalski J., z Fragi. — Steinbach J., ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa

Dnia 14. Listopada

Pp. hr. Bernelle H. do Krakowa. — hr. Komorowski W. do Rogużna. — hr. Strachowitz K., do Krakowa. — br. Heidel E., do Beremian. — Neumann E., do Czerniowiec. — Bendemann A., do Gotha. — Bielawski F., na Wołyń. — Dauksza A. do Niebieszczan. — Wierzbicki J., do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 Listopada 1873.

Barometr 733.3 mm. Psychometr suchy 1.0°C. Psychometr wilgotny 1.4° C. Prężność pary 3·8 mm. Wilgoć 92 Zachmurzenie 10 Wiatr N4 Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga o 7mej śnieg.

Ceny targowe z miesiąca Października 1873.

Następujących artykułów;	Jaryczów zł.	c.	Szczerzec zł.	c.	Sanok zł.	c.	Rawa zł.	c.	Wieliczka zł.	c.
Mec pszenicy	5	10	5	—	6	5	5	60	6	40
„ żyta	3	40	4	—	4	52	3	48	5	37
„ jęczmienia	2	40	2	40	3	5	2	48	3	37
„ owsa	1	50	1	35	1	92	1	58	1	86
„ grochu	3	60	—	—	—	—	3	83	—	—
„ hreczki	3	—	2	50	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	4	40
„ ziemniaków	1	40	1	10	1	36	1	20	—	—
Cetnar siana	—	80	1	—	—	—	—	—	1	52
Sąg drzewa twardego	10	—	13	—	8	—	6	—	13	—
„ „ miękkiego	9	—	10	—	4	—	3	50	10	—
Funt mięsa wołowego	—	20	—	18	—	18	—	16	—	22
Robotnik bez wiktu	—	80	1	4	—	—	—	—	—	—

— *Wykaz osób zmarłych* od 1. do 10. Listopada 1873. Nr. 1. Aloiza Wimmer l. 53, wdowa po urzędniku, na gruźlicę płuc. 2. Józefa Łopacińska l. 26, żona traktyernika, na gruźlicę płuc. 3. Chune Diner 59, krawiec, na obrzękłość płuc. 4. Franciszka Węglowska l. 28, żona ślusarza, na zapalenie płuc. 5. Józefa Mielnicka l. 23, zarobnica, na cholerę. 6. Jakób Solak l. 39, zarobnik, na cholerę i tyfus. 7. Freide Raps l. 55, żona kuśnierza, na suchoty płucowe. 8. Michał Chmiel l. 2/12 dziecię rolnika, na cholerę. 9. Mikołaj Schneider l. 30, czeladnik szewski, na cholerę. 10. Tomasz Kulczycki l. 70, obywatel miejski, na udar mózgowy. 11. Celestyna Rudkowska l. 19, szwaczka, na padaczkę i zapalenie płuc. 12. Ignacy Łoziński l. 44, czeladnik rzeźnicki, na zapalenie wątroby. 13. Marya Bednarska l. 30, zarobnica, na cholerę. 14. Józef Rańczakowski l. 30, zarobnik, na cholerę i tyfus. 15. Józef Hersch Barach l. 60, nauczyciel dzieci, na ropnicę. 16. Krzysztof Mikuli l. 68, właściciel dóbr ziemskich, na wyniszczenie sił. 17. Piotr Gajurski l. 50, rolnik, na cholerę. (Dokończ. n.)

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 n. w południe i 11. g. 8. m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano. Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

				godz.	minut	
Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja		„	12	30	po płud
	„ Stanisławowa na Stryj		„	12	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„	8	45	wieczór
	„ Brzeżan		„	7	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„	11	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	10	po połud.
	„ Brzeżan		„	5	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„	6	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„	2	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„	2	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„	1	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 14. listopada 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205	—	207	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	135	50	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	76	50	77	50
„ „ „ 4-prc. w. a.	68	50	69	50
Banku hipoteczn. gal.	80	10	81	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	60	75	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	44
„ cesarski	5	36	5	47
Napoleond'or	9	08	9	18
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	71	1	72
Srebro	109	—	110	50

(Oprocz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. listopada 1873. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.—	73.20
„ „ w banku	68.20	68.40
Losy z r. 1839 całe	274.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92,50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,25	100.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.50	73.—
Galicyi	74.—	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	74.—
Węgier	74.75	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	13[illegible].—	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208.25	208 65
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	940.—	944.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	509.—	511.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	213.—	214.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2010.—	2015.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	202.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	135 —	136.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	158.—	158.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.—	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	75.75	76.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95.—	96.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.—	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	24.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.50	95.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.25	96.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.50	97.—
Hamburg za 100 M. B.	56.40	56.70
Londyn za 10 ft. szt.	115.—	115.20
Paryż za 100 fr.	45.10	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.46	5.47
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.18	9.20
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.50	109.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	25
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	952	—
„ „ kredytowego	219	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	75
Srebro	109	—
Napoleond'or	9	10
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3325 1—3) **Edykt.**

Nro. 13090. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, nininiejszem do wiadomości podaje że na prośbę małżonków Izaka i Basi Gottliebów, celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 9. Września 1872. l. 11.261., Jakubowi Wolfowi Kahane dozwalającej intabulacyę Izaka i Basię Gottliebów za właścicieli południowej części realności pod l. 252/265 w Tarnopolu położonej, dotąd na imię Jakuba Wolfa Kahane zaintabulowanej, tutejszy adw. Dr. Mantel kuratorem zamianowany został.

Tarnopol dnia 27. Października 1873.

3326 1—3) **Edykt.**

Nro. 5804. C. k. Sąd obwodowy Złoczowski spadkobiercom Itty Landau wiadomo czyni, że na wniosek p. Judy Funkelsteina właściciela realności w Złoczowie jednocześnie powziętą uchwałą zarządzono, by ciężące na realności Nr. 21. w Złoczowie prawo zmarłej Itte Landau do pobierania miesięcznej płacy utrzymania po 24 zł. a.w. ze stanu biernego rzeczonej realności ekstabulowane zostało.

Gdy spadkobiercy Itty Landau z nazwiska życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto w rzeczonej sprawie ekstabulacyjnej postanawia się dla nich kuratora w osobie p. adw. Dr. Heynego z zastępstwem p. adw. Dr. Warteresiewicza.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców, by potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli, lub innego obrońcę wybrali i o tem tutejszemu c. k. Sądowi donieśli, w ogóle wszelkie do obrony prawnej potrzebne środki użyli; w przeciwnym bowiem razie wszystkie z zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 1. Października.

(3327 1—3 **Ogłoszenie relicytacyi.**

Nro. 2815. C. k. Sąd powiatowy w Zasowie w sprawie exekucyjnej Breindli Tess Mojżesza Sommera, Izraela Hauke i Hieronima Schemtruczek, przeciw Dawidowi Sucher prt. 275 zł., 50 zł., 155 zł., 500 zł., 35 zł. i 10 zł. w. a., wyznacza do relicytacyi gruntów pod Nr. 26., 27. w Mokrem położonych, w 5/8 częściach własnością dłużnika Dawida Suchera będących, w miejsce upadłego terminu z dnia 11. Sierpnia b. r. nowy termin na dzień 19. Stycznia 1874. o godzinie 10. z rana w Sądzie z tem zastrzeżeniem, iż grunta rzeczone na terminie tym także niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą, i że reszta warunków licytacyjnych uchwałami z dnia 11. Listopada 1868 L. 4038 i 23. Sierpnia 1871 L. 1337 objęta, edyktalnie z tejże samej daty w Nr. 293., 294., 296. gazety Lwowskiej z r. 1868 tudzież w Nr. 213, 214., 216. tejże gazety z r. 1871 ogłoszona pozostaje niezmienioną.

Zassów 20. Października 1873.

(3329 1—3) **Edykt.**

Nr. 56724. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni Inocentemu Leńkiewiczowi, że na prośbę Adama z Tańska Nałęcz Tańskiego i Juliana Przerwa Tetmajer polecił tabuli krajowej: I. na mocy kontraktu z p. Leonardem Serafińskim jako kuratorem masy spadkowej ś. p. Wiktoryi Laskowskiej dnia 18. Sierpnia 1873 zawartego przez c. k. Sąd krajowy krakowski dnia 25. Sierpnia 1873 do l. 21398 zatwierdzonego i poświadczenia c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 20. Września 1873 l. 23509.

a) Pp. Adama z Tańska Nałęcz Tańskiego i Juliana Przerwa Tetmajer w równych między sobą częściach, a zatem każdego z nich w jednej połowie za właścicieli dóbr Liplas i części dóbr Bylczyce według ks. Dom: 227 pag. 432 n. 11. 25 i 26 haer. na imie śp. Wiktoryi Laskowskiej intabulowanych zaintabulowała.

b) Wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1200 duk. z obowiązkiem zapłacenia tej Sumy po śmierci Wiktoryi Laskowskiej temu, komu owo ją przeznaczy, prawa dożywotniego użytku połowy dóbr Liplas i Bilczyce, prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze rzeczonych dóbr, jako też zakazu, pomienione majętności za życia Wiktoryi Laskowskiej zbywania w stanie biernym a względnie także i w stanie czynnym rzeczonej połowy dóbr Liplas i Bylczyce na rzecz Wiktoryi Laskowskiej Dom. 227 pag. 442 n. 34. 36 37 i 43 on pag. 440 n. 21. haer. hypotekowanych ze wszystkiemi odnośnemi prawami, jak takowe w powołanych pozycyach są zapisane, ze stanu czynnego i biernego pomienionych majętności zaintabulowała.

II. Na mocy skryptu dłużnego przez pp. Adama z Tańska Nałęcz Tańskiego i Juliana Przerwa Tetmajer dnia 16. Czerwca 1873 zeznanego prawa zastawu dla:

1.) Sumy pożyczkowej dwudziestu czterech tysięcy (24 000) złotych reńskich a w. w 6% listach zastawnych galic. zakładu kredytowego Ziemskiego emisyi z 1. listopada 1872 na taką samą ilość opiewających w 33 latach według planu umorzenia ustanowionego w skrypcie dłużnym półrocznie ratami po 930 złr. w. a. a tytułem ostatniej raty w kwocie 515 złr. 88 kr. a w. spłacalnej;

2.) procentów po 7% od tej sumy pożyczkowej od dnia zaliczenia pożyczki bieżących;

3.) procentów zwłoki po 7% od niewpłaconych w terminie rat półrocznych, a 8% w razie dłuższego nad jeden miesiąc opóźnienia;

4.) prowizyi dwuprocentowej od kapitału nad plan umorzenia dobrowolnie spłaconego, tudzież;

5) kaucyi 1200 złr. w. a. na zabezpieczenie solidarnych obowiązków, a względnie praw galic. zakładu kredytowego ziemskiego w ustępach od III. do XII włącznie w skrypcie dłużnym A. objętych, w stanie biernym dóbr Liplas a to z pierwszeństwem hypotecznem przed Sa 18.000 złr. w. a. z procentami i odnośnemi prawami na tychże dobrach dla p. Karola Bar. Ward wskutek podania do l. 56701/73 intabulować się mającą, na rzecz gal. zakładu kredyt. ziemskiego (gal. Boden-Credit Anstalt) w Krakowie, zaintabulowała.

Gdy uchwała ta z miejsca i z życia niewiadomemu Inocentemu Lenkiewiczowi doręczoną być nie może, przeto Sąd celem obrony praw jego ustanowił kuratora Dr. Góreckiego z zastępstwem Dr. Horwatha i temuż kuratorowi uchwałę zapadłą doręczyć polecił.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4. października 1873.

(3330) **Ogłoszenie.**

Nr. 61635. Ze strony c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie ogłasza się niniejszem iż na dniu 25. Października 1873 przy firmie: Galicyjskie towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie zanotowano, że prawo p. Jana Nawarskiego do podpisywania firmy nadmienionego towarzystwa zgasło.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30. Października 1873.

(3331 1—3) **Edykt.**

Nr. 26901. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. A. Grünfelda że przeciw niemu M. Schrenzel wniósł pozew de pres. 6. Października 1873 l. 25977 o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. wal. austr. z wekslu z dnia 14go Maja 1873 roku za trzy miesiące od daty płatnego, w załatwieniu którego ces. król. Sąd krajowy dnia 7go Października 1873 l. 25977 wydał nakaz zapłaty by J. A. Grünfeld sumę 400 złr. z procentem po 6 procent od 15. Sierpnia 1873 i koszta sądowe 9 złr. 97 kr. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej M. Schrenzlowi zapłacił lub swe zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. A. Grünfelda wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Wilkosza z dodaniem mu zastępcy p. adwokata Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. Października 1873.

(3332 1—3) **Edykt.**

Nr. 21774. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że ponieważ miejsce pobytu pp. Mieczysława Rozieckiego, Karola Mikulskiego, Edwarda Mikulskiego, Maryanny Jaklińskiej i Mojżesza Hellera nie jest wiadome, przeto w celu doręczenia tymże uchwały tutejszego sądu z dnia 7go Sierpnia 1873 roku liczba 15492 dozwalającej na wydanie depozytu sądowego p. Ludwice Rupniewskiej kwoty 694 złr. 1 kr. w. a. z ceny kupna 1/4 części realności pod l. 130/154 w Tarnowie na Zawalu położonej ustanawia się dla nich kuratora ad actum p. adw. Dr. Tokarza ze zastępstwem p. adw. Dr. Reinera i temuż powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów 24. Pazdziernika 1873.

(3333 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1586. Vom k. k. Bezirksgerichte in Milówka wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge des Ersuchschreibens des k. k. Bezirksgerichtes Bielitz den 17. April 1873 Z. 1586 zur Hereinbringung der vom Dr. Rössler gegen Michael Brandys und der Nachlaßmasse nach Mathias Brandys ersiegten Forderung pr 30 fl. 55 kr. ö. W. sammt Gerichts- und Exekutionskosten pr. 6 fl. 20 kr. ö. W. und den weiteren Exekutionskosten pr 6 fl. 54 kr. ö. W. die öffentliche Feilbiethung der den Schuldnern eigenthümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Ciscina sub Nr. 65 gelegenen auf 1200 fl. fl. ö W. geschätzten Grund und Gebäude Realität in den auf den 27. November 1873, auf den 18. Dezember 1874 und auf den 8. Jänner 1874 anberaumten Termine in der Gerichtskanzlei in Milówka jedesmahl um 11 Uhr Vormittags gegen Erlag des 10/100 Vadiums unter den festgesetzten Bedingungen deren Einsicht oder Abschriftsname in der Gerichtskanzlei gestattet ist, an den zwei ersten Terminen nur um den oder über den Schätzungswerth, am 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe stattfinden wird.

Milówka, den 28. Oktober 1873.

8

(3336 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18010. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim, na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 25. Listopada 1873.

Cena wywołania 2060 złr. a poręczne 206 złr.

Oferty pisemne należy podać do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 24. Listopada 1873 godziny 6tej wieczór.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Tarnów, 6. Listopada 1873.

(3337 1—3) **Konkurs.**

Nr. 23233. Trzy posady oficyałów pocztowych, i dwie, względnie 5 posad asystentów pocztowych.

Płaca roczna 900 złr., względnie 600 złr. z przypadającym dodatkiem aktywalnym, kaucya 600 złr., względnie 400 złr. w. a.

Pięć posad czasowych listonoszów pocztowych, ewentualnie pięć posad czasowych sług pocztowych, a oprócz tego pięć miejsc czasowych sług pocztowych.

Wynagrodzenie roczne 350 złr. w. a. dodatek aktywalny rocznych 87 złr. 50 ct. w. a. suknia służbowa w naturze, kaucya 300 złr. względnie 200 złr.

Posada expedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Weissenbergu (Białagóra) starostwo Gródek za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a. i oznaczyć się mające wynagrodzenie za utrzymywanie codziennych pieszych poczt posłańczych na dworzec koleji do każdego pociągu.

Posada ekspedyenta pocztowego w Magierowie, Starostwo Rawa, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt 100 złr. w. a. za utrzymanie tygodniowo czterorazowych pieszych poczt posłańczych do Rawy ruskiej i napowrót.

Posada expedytora pocztowego w Barszczowicach. starostwo Lwów, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt w kwocie 400 zł. za utrzymanie dzienne czterorazowych jazd posłańczych do równoimiennego dworca kolei żelaznej.

Posada expedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Zawoi, Starostwo Myślenice, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. a. w. i oznaczyć się mający roczny ryczałt za utrzymanie codziennych pieszych poczt posłańczych między Zawoją a Makowem.

Udokumentowane podania mają być w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

W podaniach o posady ekspedyentów należy wymienić, jaką kwotę jako ryczałt ustanowić się mający; kompetent żąda.

Lwów, 6. Listopada 1873.

(3338 1—3) **Edykt.**

Nr. 22329. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że Jakóbowi Tiefenbrun dwa jego własnością będące, a w Krakowie płatne weksle, a mianowicie:

1 weksel ddto. 9. Marca 1871 na sumę 3556 złr. za trzy miesiące od daty w Krakowie płatny, przez Schulema Kurza na własne zlecenie wystawiony, a żyrem ddto. Kraków 10. czerwca 1871 na zlecenie Jakuba Tiefenbrunna odstąpiony przez Zygmunta hr. Załuskiego jako akceptanta przyjęty

2 weksel ddto Kraków 9. Marca 1871 na 3645 złr. w. a za trzy miesiące od daty płatny, przez Schulema Kurza na własne zlecenie wystawiony, a żyrem ddto. Kraków 10. Czerwca 1871 na zlecenie Jakóba Tiefenbruna odstąpiony, również przez Zygmunta hr. Załuskiego jako akceptanta przyjęty zginęły i wzywa tych wszystkich którzyby rzeczone weksle posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowe sądowi przedłożyli gdyż w razie przeciwnym weksle te na ponowną prośbę podającego jako nieważne i nic nie znaczące uznane będą.

Kraków, 7. Pazdziernika 1873.

(3339 1—3) **Edykt.**

Nr. 24766. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Augusta Milke, fabrykanta sukna w Biały, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Eisenberga w Biały

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18. Listopada 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się pozew w toku znajdował do dnia 1. Lutego 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Biały podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3340 1—3) **Edykt.**

Nr. 28615. C. k. Sąd krajowy Krakowski uwiadamia niniejszem Ch. Hochbergera, z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu w dniu 28. Października 1873 do l. 28045 dom handlowy w Lipsku Händel et Comp. wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 171 tal. 24 sr. gr., w załatwieniu którego pozwu polecono pozwanemu Ch. Hochbergerowi aby sumę wekslową 171 tal. 24 sr. gr. wraz z procentem po 6 procent od dnia 17. Października 1873, jak równie koszta przyznane 13 zł. 57 kr. w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej powodowi zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Ch. Hochbergera nie jest wiadome, przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adw. Dr. Korczyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Stycznia, a to w skutek prośby domu handlowego w Lipsku Händel et Comp. de pres. 2. Listopada 1873 l. 28615. Poleca się zatem p. Ch. Hochbergerowi, aby w 3 dniach albo sam w sądzie stanął albo potrzebne informacye swemu kuratorowi udzielił albo innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3341 1—3) **Edykt.**

Nr. 28604. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Ch. Hochbergera z miejsca pobytu niewiadomego iż przeciw niemu w dniu 26. Pazdziernika 1873 do l 27870 dom handlowy G. Gaudig et Blum w Lipsku wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 911 talarów 12 ngr. w załatwieniu którego pozwu polecono pozwanemu Ch. Hochbergerowi aby sumę wekslową 911 tal. 12 ngr. wraz z procentem po 6 procent od dnia 17. Października 1873, jak również koszta pryznane 8 złr. 62 kr., w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wakslowej powodowi zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Ch. Hochbergera nie jest wiadome przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. Dr Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Stycznia, a to wskutek prośby domu handlowego G. Gaudig et Blum de pres. 2. Listopada 1873 l. 28614. Poleca się zatem p. Ch Hochbergerowi aby w 3 dniach albo sam w Sądzie stanął albo potrzebnej informacyi swemu kuratorowi udzielił, albo innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł w ogóle zaź aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3342 1—3) **Edykt.**

Nr. 28616. C. k. Sąd krajowy krakowski uwiadamia niniejszem Ch. Hochbergera z miejsca pobytu niewiadomego iż przeciw niemu w dniu 28. Października 1873 liczba 28046 dom handlowy w Lipsku Händel et Comp. wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 451 tal. 24 ngr. w załatwieniu którego pozwu polecono pozwanemu Ch. Hochbergerowi aby sumę wekslową 451 tal 24 ngr. wraz z procentem po 6 procent od dnia. 17. Października 1873, jak również koszta protestu 1 tal. 10 ngr. i koszta przyznane 13 złr. 97 kr w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej powodowi zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Ch. Hochbergera nie jest wiadomo przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adw. Dr Korczyńskiego z zastępstwem adw. Dr Stycznia a to wskutek prośby domu handlowego w Lipsku Händel et Comp de pres. 2. Listopada b r. l. 28616. Poleca się zatem p. Ch. Hochbergerowi aby w 3 dniach albo sam w Sądzie stanął albo potrzebnej informacyi swemu kuratorowi udzielił, albo innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 4. Listopada 1873.

(3343) **Edikt.**

Z. 2934. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczow wird bekannt gemacht, daß Firma „N. M. Kapelusz", deren Innhaber Natan M. Kapelusz war, im Grunde des angemeldeten Aufgebens der geführten Geschäfte in dem Register für Einzelnfirmen gelöscht wurde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów, am 14. Maj 1873.

(3388 1—2) **Kundmachung.**

Z. 8789. Zur Sicherstellung der traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und commandirten Mannschaft, dann der sonstigen Erfordernisse in den Militär-Truppen-Spitälern zu: Kołomea, Przemyśl, Sambor, Stanislau, Stryj, und Tarnopol, und der Spitals-Wäsche-Reinigung in dem hierortigen Garnisons-Spitale Nr. 14 für das Jahr 1874 wird am 27. November l. J. bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine Offert-Behandlung abgeführt werden.

Mündliche Anbote werden nicht angenommen.

Die Offerte haben bis 12 Uhr Mittags des obgenannten Tages einzulangen.

Die näheren Bedingungen dieser Behandlung können bei den bezüglichen k. k. Militär-Spitälern oder auch bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

Lemberg, am 13. November 1873.

(3387 1—3) **Obwieszczenie**

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Nr. 51114. Zakupno liści tytoniowych w r. 1873 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1. Grudnia 1873 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1. Grudnia 1873 aż do końca Stycznia 1874 r., przy Zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do 16. Stycznia 1874., a przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 15. Lutego 1874. Prócz tego odbędzie się zakupno liści tytoniowych w roku 1873 na Bukowinie, zebranych przez osobną komisyę w Radowcach i w Lużanach i to: w pierwszym miejscu od 1. do 13. Grudnia 1873 w ostatnim zaś od 15. Grudnia 1873 do 16. Stycznia 1874.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1874. należy najdalej do końca Marca 1874. wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z 3. Października 1865 do l 31912. wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione, podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej pięć morgów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak ten. na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego na pozwoleniu objętego gatunku bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności, utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1873/1874, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odseła się do obwieszczenia z dnia 22. Listopada 1872 do l. 54128

Lwów dnia 13. Listopada 1873.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direktion für Galizien.

Z. 51114. Die Einlösung der im Jahre 1873 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1ten Dezember 1873 beginnen, und von diesem Zeitpunkte angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagielnica bis Ende Jänner 1874 bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis 16. Jänner 1874, und bei dem Einlösamte in Zabłotów bis 15. Februar 1874 stattfinden. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1873 eingefechsten Tabak-Blätter von besonderen Tabak-Einlös-Kommissionen und zwar in Radautz und Lużan und zwar bei der Ersteren vom 1. bis 13. Dezember 1873 bei der letzteren vom 15. Dezember 1873 bis 16. Jänner 1874 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1874 sind bis längstens Ende März 1874 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3. Oktober 1865 Z 31912 die dem Tabakbau zu widmende Grundfläche zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung, bei dem Einlös-Magazine und überhaupt bei den Finanzwache-Kommissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezuglich Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurückgewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht ertheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellten, zum Tabakbau nicht zugelassen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größere Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen mit der Entziehung der Anbau-Bewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlös-Preise für das Jahr 1873/1874 der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren wird auf die gedruckte Kundmachung vom 22. November 1872 Zahl 54128 gewiesen.

Lemberg, am 13. November 1873.

(3287 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 17466. Julian Gutowski c. k. Notaryusz w Nowym Sączu przeniesiony na własną prośbę na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie otrzymał polecenie, aby dotychczasową swą kancelaryę notaryalną w Nowym Sączu d. 7 Listopada 1873 zamknął, a nowy swój urząd c. k. notaryusza w Krakowie dnia 8 Listopada 1873 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowogo wyższego

Kraków, dnia 28. Października 1873

(3293 3—3) **Edykt.**

Nr. 2612. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszym edyktem Maryannę z Serafinowiczów Swisulską Józefa Michała Agnieszkę i Teresę Swisulskich, Kunegundę Dąbrowską, Katarzynę Dąbrowską, Piotra Piekarskiego, N. Myślenickiego i Antoniego Pańkiewicza, że przeciw nim Maryanna Wąsikiewiczowa z Krakowa o extabulacyę z realności pod L. 34/72 w Wiśniczu położonej sum złp. 2120 złr. 800 złp. 400 złp. 400 złp. 200 złp. 100 złp. 60 wniosła pozew; w załatwieniu tegoż pozwu do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Grudnia 1873 o godz. 10. rano, wyznaczony został.

Gdy pozwani są nieobecni i co do życia nieznani, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania tychże jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego c. k. Notaryusza p. Marynowskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielii, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi powiatowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli. C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 12. Września 1873.

(3312 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1667. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) W Rudnie posada nauczyciela z płacą 180 zł. w. a i użytkiem z $2^1/_4$ morg. roli, dodatkiem na stróża 15 zł. na drobne potrzeby 5 zł. i 25 zł. w. a. na opał szkoły. Prezentuje gmina.

b) W Szczakowy, posada nauczyciela z płacą 198 zł. w. a. i użytkiem z 2 morg. gruntu, dodatkiem na stróża 12 zł.; na drobne potrzeby 5 złr. i na opał 30 złr. w. a. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz powyższych posad opróżnionych jest kilka innych, które tymczasowo obsadzone zostaną, a o które jak i o powyższe nauczycielki ubiegać się mogą.

Podania opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej w terminie 6 tygodniowym od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej"

W Krakowie, dnia 24 Października 1873.

(3304 3 – 3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1699. Przy szkole wydziałowej w Wieliczce opróżnioną została posada katechety z roczną płacą 500 złr. w. a. Prawo prezentowania przysłuża gminie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania swoje opatrzone w potrzebne załączniki wnieść na ręce swej przełożonej władzy duchownej najdalej w terminie 6cio tygodniowym od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej.“

W Krakowie dnia 1. listopada 1873.

(3300 3—3) **E d y k t.**

Nr. 46450 C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że w sprawie Ozyasza Leib Horowitza przeciw Janowi Chwalibogowi o zapłacenie procentów po 5% od sumy 4800 złr. w. a. zalegających i kwotę 710 złr. wynoszących — odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym uchwałą z dnia 20. Września 1873 do L. 46450 dozwolona, na zaspokojenie prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 5. Kwietnia 1873 do L. 16449 przyznanych 5% odsetek od sumy 4800 złr. zalegających i kwotę 710 złr. w. a. wynoszących wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 19 złr. 77 ct. i 22 złr. 49 ct. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 31746 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan wedle dom. 301 pag. 46 n. 117 on. zaintabulowanej, w dwóch terminach t. j. dnia 19. Stycznia 1874. i dnia 23. Lutego 1874 każdą razą o godz. 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 31746 złr. w. a.

2. Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, zaś na drugim za jakąkolwiek ofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie sumę 3200 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny dozwala się przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli tabularnych z życia i miejsca pobytu nieznanych jako to: Bogumiłę z Luegerów Czerwińską, Justynę z Zielińskich Gero (Żero) i Piotra Müllera, tudzież wierzycieli tabularnych, których prawa dopiero po dniu 1. Sierpnia 1873 do hipoteki sprzedać się mającej weszłyby, lub którymby uchwała licytacyjna z dnia 18. Października 1873 L. 46450 z jakiego bądź powodu wcale nie, lub nie na czas doręczoną być mogła, na ręce kuratora p. adw. Dra. Dobrzańskiego.

Lwów dnia 18. Październ. 1873.

(3308 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4722. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Mehlbera kwoty 20 zlr. i kosztów egzekucyi poprzednio w kwotach 1 złr. 96 ct., 3 złr. 42 ct., 5 złr. 55 ct. w. a. przyznanych, egzekucyjną licytacyę realności pod nr. k. 85 w Huczku położonej, wedle księgi dokumentów dla gminy Huczko istniejącej, Tom I. pag. 120, dłużnika Iwana Hyz czyli Hałuszki własnej, pod następującemi warunkami rozpisuje się:

1. Licytacya ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 21. Listopada 1873., 19. Grudnia 1873., i dnia 23. Stycznia 1874., każdą razą o godz. 9. z rana.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową rzeczonej realności w kwocie 205 złr. w. a.

3. Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie także niżej takowej za jakąkolwiek cenę.

4. Każdy, kto w licytacyi udział wziąść zechce, obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 20 złr. w. a. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

5. Nabywca obowiązanym będzie, cenę kupna po wliczeniu wadyum w dniach 30. po nastąpionej prawomocności uchwały protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, do depozytu sądowego złożyć, poczem na wniesione żądanie wydanym mu zostanie dekret własności, i wprowadzonym będzie we fizyczne posiadanie kupionej realności.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 10. Września 1873.

(3314 2—3) **Kundmachung.**

Z. 13179. Von Seite des k. k. Kreis- als Wechselgerichtes in Stanislau wird hiemit der Innhaber des angeblich abhanden gekommenen Wechsels nachstehenden Inhaltes:

„Buczacz, den 1. Juli 1873 pr. 950 fl. ö. W. drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden: Neunhundert fünfzig in ö. W. den Werth baar erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Hr. Marcus Ernsthof in Buczacz. Wolf Baudler mp. angenommen Marcus Ernsthof mp.." aufgefordert den obigen Wechsel dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen und seine dießfälligen Ansprüche geltend zu machen, widrigens nach fruchtlosem Verstreichen dieser Frist, über Ansuchen des Wolf Bandler der genannte Wechsel für amortisirt würde erklärt werden.

Beschloßen im Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau, am 22. Oktober 1873.

(3315 2—3) **E d y k t.**

Nr. 4489. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 300 złr, w. a. z pn. nakazem płatniczym c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 9. Października 1868 l. 5757 Jerzem Więckowi od Jana Treszczyńskiego a względnie od jego spadkobierców przysądzonej, a następnie przez Jerzego Więcka Michałowi Dziwlikowi na własność odstąpionej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 31. Maja 1870 l. 3234 na rzecz Jerzego Więcka dozwolona egzekucyjna publiczna licytacya, do Jana Treszczyńskiego, a względnie do jego małoletnich spadkobierców należącej realności w Kętach pod l. k. 182 d. 295 n. wraz z placem i gruntem ogrodowym pod Nr. top. 401|425 i 402|425 obecnie na rzecz Michała Dziwlika jako cesyonaryusza Jerzego Więcka w dwóch terminach a mianowicie dnia 1. Grudnia i dnia 29. Grudnia 1873 r. r. każdą razą o g. 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych sprzedać się mającej realności, tudzież tych, którymby rezolucya licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła lub zapóźno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem p. Dr. Markl c. k. notaryusz w Kętach, o czem rzeczonych wierzycieli niniejszem się zawiadamia.

Kęty, 19. Października 1873.

(3316 2—3) **E d y k t.**

Nr. 4219. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach rozpisuje niniejszem w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 9. Lipca 1873 l. 7299 w celu zaspokojenia wierzytelności Blume Rispler w sumie 55 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 43 w Malhowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ewy Czudzewicz czyli Czyzewicz własnej. na 17. Grudnia 1873 14. Stycznia i 18. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 80 złr. w. a.

Chęć kupienia mający obowiązany będzie jako wadyum złożyć 16 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi w registraturze tutejszo sądowej przeglądnione byćmogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 25. Października 1873.

(3322 2—3) **K o n k u r s.**

Nr. 2220. W celu obsadzenia posady stałego adjunkta sądowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 1100 złr. w. a i dodatkiem aktywalnym 300 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum tutejszego Sądu krajowego.

Dla kompetentów zaś, którzy już na podstawie rozpisanego pod dniem 17. Września b. r. l. 2141 konkursu wnieśli swe prośby do tutejszego Prezydyum, odpada potrzeba wniesienia ponownej prośby — obsadzenie bowiem obydwóch posad nastąpi równocześnie.

Lwów, 6. Listopada 1873.

(3323 2—3) **E d y k t.**

Nr. 11153. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności gal. kasy oszczędności w resztującej kwocie 1572 złr. 89 kr. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dn. 1. grudnia 1873 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya dóbr Leszczawa dólna w byłym obwodzie Sanockim teraz powiecie Bereckim położonych na sumę 46478 złr. 20 kr. w. a oszacowanych, przedtem do Naftalego Rebhuna, obecnie do p. Karola Arndt należących a to pod warunkami ułatwiającemi, już uchwałą tego Sądu z dnia 21. Października 1868 l. 10585 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej Nr. 257 259 i 262 z dn. 7. Listopada, 10. Listopada i 13. Listopada 1868 już ogłoszonemi.

O czem się obie strony, tudzież wiadomych wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby na hipotekę dóbr Leszczawa dolna po dniu 10. Sierpnia 1873 weszli, albo którymby niniejsza i przyszłe uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiego bądź powodu wcześnie lub wcale doręczonemi być nie mogły przez niniejszy edykt i przez ustanowionego już poprzednio kuratora p. adw. Dr. Waygarta z zastępstwem p. adw. Dr. Kozłowskiego zawiadamia.

Przemyśl, 15. Października 1873.

(3324 2—3) **E d y k t.**

Nr. 8977. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława i Antoniego Łąckich że przeciw nim Rozalia Polakiewiczowa i inni współwłaściciele dóbr Orzechowa o wykreślenie pretensyj ich w stanie dłużnym dóbr Orzechowa wedle Dom. 71 p. 310 u. 3 on. w kwocie 219 złr. 18 kr. intabulowanej pozew de prez. 7. Października 1873 l. 8977 wnieśli w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Grudnia 1873 o godzinie 9. rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, jak również nie jest wiadome, czy żyje lub nie, przeto Sąd ustanowił celem strzeżenia praw ich kuratorem p. adw. IW. Dr. Zbyszewskiego, z substytucyą p. adw. IW. Dr. Alsa a to na koszt i niebezpieczeństwo rzeczonych pozwanych z którymi spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionym dla nich zastępcom udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów dnia 11. Października 1873.

(3313 2—3) **E d y k t.**

L. 22871. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 19. Lipca 1873 l. 26620, na zaspokojenie przyznanej galicyjskiej kasie oszczędności sumy 4262 zł. 41 ct w. a. z procentami po 6% od dnia 9. Maja 1872 i kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 77 ct. a. w. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 24 zł. 1 ct. a. w. przyznanych, w stanie biernym dóbr Sufczyn w powiecie Brzeskim położonych wedle Dom 2 pag. 386 n. 8 haer. do Franciszka Ksawerego Wykowskiego, a względnie de tegoż masy rozbiorowej należących dom. 291 pag. 438 n. 28 on. zabezpieczonej, egzekucyjna sprzedaż dóbr Sufczyn w drodze publicznej licytacyi, odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w 3 terminach, a mianowicie: dnia 18. Grudnia 1873, 16. Stycznia 1874 i 13. Lutego 1874 każdą razą o godz. 10 rano, pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem licytacyi publicznej są dobra Sufczyn w powiecie Brzeskim położone w tabuli krajowej galic. dom. 2 pag. 383 zapisane.

II. Cenę wywołania wartości dóbr stanowi suma 38960 zł. 25 ct. a. w. przez gal. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

III. Każdy z mających chęć kupna, winien złożyć przed komisyą licytacyjną wadyum w kwocie 3890 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności galic., w obligach indemnizacyjnych, listach zastawnych galic lub papierach państwowych, wedle ostatniego kursu w gazecie wiedeńskiej.

IV. Nabywca winien w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do Sądu przyjmującej złożyć połowę ceny kupna zaofiarowanej z wliczeniem wadyum w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności do depozytu Sądu krajowego w Krakowie, drugą połowę zaś ceny kupna winien złożyć po prawomocności tabeli płatniczej zaś do dnia złożenia tejże od dnia wprowadzenia we fizyczne posiadanie opłacać procent po 6% półrocznie z góry.

V. Nabywca winien ponosić wszelkie ciężary gruntowe od dnia odebrania nabytych dóbr we fizyczne posiadanie bez wszelkiego wynadgrodzenia, zaś długi hipoteczne w miarę zaofiarowanej ceny kupna, na siebie przyjąć, gdyby który z wierzycieli z powodu zastrzeżonego terminu wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chciał.

VI. Krescencya dóbr Sufczyn z roku 1873, pochodząca nie należy do nabywcy.

VII. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca.

VIII. W razie niedopełnienia warunków przez nabywcę zostaną dobra rzeczone w jednym terminie sprzedane, a wadyum i złożona część ceny kupna przepada.

IX. W razie gdyby dobra Sufczyn w powyższych trzech terminach za cenę szacunkową nie były sprzedane wyznaczony zostaje termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 13. Lutego 1874 godz 4 po połud. na którym nie stawający, jako przystępujący do wniosków większości uważani będą.

X. Względem podatków odseła się licytantów do c. k. urzędu podatkowego, a wyciąg hipoteczny jakoteż resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

XI. Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Meilecha Laub i Scheindli Bau, jakoteż dla wszystkich tych, którzyby po dniu 6. Kwietnia 1873 do tabuli krajowej weszli lub którymby niniejsze lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu, albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Korczyńskiego, dodając mu zastępcę w osobie p. adw. dr. Lisowskiego i o tem zawiadamia się ich na ręce jego i niniejszym edyktem.

Kraków, dnia 14. Października 1873.

(3311 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 20160. Z dniem 10. Listopada 1873 mają dzienne jazdy posłaacze między Załościami a Zborowem w następującym porządku obiegać:

Z Złożiec o 3 godz. po południu.
w Olejowie o 5 g. 30 m po południu.
z Olejowa „ 5 „ 40 „ „
w Zborowie „ 7 „ 35 „ „
ze Zborowa „ 5 „ — „ rano
w Olejowie „ 7 „ 5 „ „
z Olejowa „ 7 „ 15 „ „
w Załościach „ 9 „ 45 „ „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28. Października 1873.

Kundmachung.

Z. 20160. Vom 10 November 1873 an haben die täglichen Botenfahrten zwischen Załośce und Zborów in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Załośce um 3 Uhr Nachmittags.
in Olejów um 5 Uhr 30 M. Nachmittags.
von Olejów „ 5 „ 40 „ „
in Zborów „ 7 „ 35 „ „
Von Zborów „ 5 „ — „ Früh
in Olejów „ 7 „ 15 „ „
von Olejów „ 7 „ 15 „ „
in Załośce „ 9 „ 45 „ „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Oktober 1873.

(3320 2—3) **O b w i e s z c z e n i e l i c y t a c y i.**

Nr. 19186. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 4 Października 1873 L. 16792 drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III. klasy taryfy;
b) od wyszynku wina — w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1874. a warunkowo na rok 1875. lub też i 1876.

Oferty pisemne, zaopatrzone 10% wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej, a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok od: mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9 rano do 12. w południe — dnia
		zł. wal.	austr.	
1	Andrychów	2260	600	18. Listopada 1873.
2	Wadowice	4500	—	
3	Kalwarya	1385	—	
4	Zator	1563	388	19. Listopada 1873.
5	Biała	8127	—	
6	Kęty	3856	555	
7	Milówka	1609	—	
8	Oświęcim	4270	—	
9	Sucha	1526	—	
10	Jaworżno	2650	—	20. Listopada 1873.
11	Krzeszowice	5601	—	
12	Liszki	5296	—	
13	Siepraw	702	150	
14	Żywiec	3788	—	

Kraków dnia 31. Października 1873.

(3353 3 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 3016. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17. Listopada 1873 o godzinie 10 z rana oraz i w następnych dniach odbędzie się na miejscu w Ryglicach przy Tarnowie, licytacya ruchomości, do umysłowo chorej pani Anny hrabiny Rumerskirch należących, jako to powozów, mebli. sprzętów domowych i kuchennych, porcelany, serwisów stołowych i do herbaty, bielizny stołowej sukni i innych przyborów i kosztowności.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, ania 24. Września 1873.

(3303 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22365. W myśl istniejących przepisów reguluje się okręgi doręczenia c. k. urzędów pocztowych na podstawie życzeń pojedyńczych gmin.

Gdy jednakże częstokroć pojedyńczy członkowie gmin, właściciele dóbr, obszary dworskie, urzędy parafialne lub inne organa nie zgadzają się z uchwałą gminną, a w myśl przepisów pocztowych każdemu wolno odbierać przesełki w najdogodniejszej mu siedzibie urzędu pocztowego, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że adresaci, którzy z okręgu doręczenia urzędu pocztowego, do którego miejsce ich pobytu wcielone jest, wyłączyć się chcą, mają swe dotyczące oświadczenie pisemne złożyć tak w urzędzie pocztowym, do którego okręgu doręczenia to miejsce należy, jakoteż i w tym, w którym przesełki odbierać sobie życzą.

Na ten wypadek winni jednak będą dopłacić należytość za dosłanie przesyłek do ostatniego urzędu pocztowego wypadającą, a zakład pocztowy nie może przyjąć odpowiedzialności za opóźnienia, któreby w skutek dosełania przesyłek powstały.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów 25. października 1873.

(3376 3 - 3 **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 5656. Dnia 21. listopada 1873 o 10. godz. przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, przez oferty pisemne, powtórna licytacya na dzierżawę propinacyi w następujących sekcayach dóbr Bolechowskich, z których każdą wypuszcza się pojedyńczo na okres trzechletni od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1876.

Nr. sekcyi	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w miejscowościach	Sekcya zawiera: karczem	Cena wywołania jednorocznego czynszu
II.	Zaderewacz, Wola zaderewacka	2	1027 złr
V.	Polanica, Bubniszcze, Cisów	3	1287 „
VI.	Brzaza, Kamionka, Sukiel	2	800 „
VII.	Taniawa	1	650 „
VIII.	Niniów górny, Niniów dolny	2	934 „

Główne warunki licytacyi:

1. Kaucyę złożyć należy w wysokości ćwierciorocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czynsz dzierżawny spłacać należy miesięcznie z góry.
3. Licytacya odbywa się tylko przez oferty pisemne, należycie wystawione, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, opiewające na sekcye pojedyńcze.
4. Oferty na zbiorowy (konkretalny) czynsz z kilku sekcyi nie uwzględnia się

Oferty należy wnieść w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen najdalej do 20. listopada 1873 do godz 6 wieczorem.

Resztę warunków licytacyi można tutaj przejrzec.

Z c k. galic. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 7. Listopada 1873.

(3319 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16145. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach, wydzierżawia podatek konsumcyjny od mięsa w okręgach dzierżawnych w załączonym wykazie poszczególnionych na rok 1874 lub też i na następne dwa lata. Brody, dnia 3. Listopada 1873.

W y k a z

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego od mięsa w poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi do nich miejscowościami na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1874 z prawem przedłużenia tej dzierżawy cichaczem lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata. to jest na rok 1875 i do końca Grudnia 1876.

Okręg dzierżawny	podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	cena wywołania czyli roczny czynsz ct.	wadyum ma być złożone w kwocie zł.	wadyum ma być złożone w kwocie ct.	rok miesiąc i dzień na którym licytacya odbywać się będzie	władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	I i III	mięsa	21295	75	2130	—	18 listopada 1873	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Kamionka strumiłowa	III.	mięsa	2540	-	254	—	detto	detto
Sassów z Podhorcami	III.	mięsa	1093	—	109	—	19 listopada 1873	detto
Załośce	III.	mięsa	2463	—	247	—	detto	detto
Przemyślany	III.	mięsa	3201	—	320	—	20 listopada 1873	detto

Brody, dnia 3. Listopada 1873.

(3214 2—3) **Ogłoszenie**

Nr. 13? Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21. ust. adw. że p. Dr. Stanisław Biesiadecki, adwokat w Krakowie, tutejszemu Wydziałowi dnia 11. Października 1873 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Jasła przeniesie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Tarnów dnia 22. Października 1873

(3370 3—3) **Obwieszczenie.**

L. ?79?8. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem, że rozpisana uchwałą z dnia 19. Sierpnia 1873 l. 12057 na dzień 13. Listopada i 17. Grudnia 1873 publiczna sprzedaż dóbr Obłaźnica na żądanie strony egzekucyję prowadzącej wstrzymaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 11. listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

Wzywa się Feliksa Topolskiego z Algieru przybyłego, aby w interesie bardzo ważnym zgłosił się w biórze Towarzystwa Opieki Narodowej. (3399)

Ernest C..

Najtańsze Kalendarze na rok 1874.

wyszły już nakładem H. Bodeka (ulica ormiańska l. 3) a to: (3277 6—6)

I. Kalendarz powieściowy

(rocznik III.) zawierający oprócz zwykłego działu informacyjnego szczególnie wyciągi z nowych ustaw jako to: zaprowadzającej nowe miary i wagi z dodaniem 10 tabel do przemiany starych miar i wag na nowe; tudzież nowo zaprowadzone ceny depesz telegraficznych w kraju i za granice niemniej odległość wszystkich stacyj kolejowych od Lwowa i taryfy przejazdu na wszystkich kolejach galicyjskich.

Dział powieściowy zawiera:

Opis starodawnego Lwowa i cztery nowo tłumaczone komedyo-dramata dla teatrów amatorskich.

Obfity dział humorystyczny.

Szczególniej poleca się rozprawa Dra. Juliana Stupnickiego.

O cholerze jej istocie i leczeniu.

Cena 40 ct. Tuzin 3 złr. 48 ct. ½ tuzina 1 złr. 80 ct. ¼ 96 ct.

II. Kalendarz kieszonkowy

(rocznik I) zawiera oprócz zwykłego działu kalendarskiego: tabele do przemiany starych miar i wag na nowe, nowe taryfy depesz telegraficznych w kraju i za granicę, tudzież taryfy wszystkich klas na wszystkich kolejach żelaznych galicyjskich z oznaczeniem odległości wszystkich stacyj kolejowych od Lwowa Z tego względu jakoteż z nadzwyczaj bogatego działu humorystycznego poleca się szczególniej podróżnym Cena 15 cnt Tuzin 1 złr. 20 ct. ½ tuzina 66 ct.

III. Kalendarz ścienny

na twardej tekturze najpraktyczniejszy do szybkiego obliczania dat wszystkich dni całego roku Cena 10 ct. Tuzin 80 ct. ½ tuzina 45 ct

Wielki biały pudel (pies) **Karo** z krótkim włosem na grzbiecie a długim na głowie, mający nad jednem uchem żółty znak a noszący mosiężną obrożę łańcuszkowń z marką l. 4245, zgubił się w niedzielę dnia 8. listopada b. r. Uprasza się uprzejmie znalazcę aby psa zechciał odstawić do p. Ignacego Frieda, ulica Skarbkowska l. 7 **zaco otrzyma wynagrodzenie w kwocie 10 złr.** Taż sama nagroda przeznacza się dla osoby, która da znać gdzie obecnie pomieniony pies się znajduje. (3385 2—2)

Ze zbioru 1873,

poleca **handel**

Karola Bałłabana

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

na wagę wiedeńską, o 8 łutów więcej niż zwykle tu przy herbacie używane funty rosyjskie i wskutek tej ogromnej dyferencyi na wadze o jednę czwartą część taniej:

1 fnt. Congo cesarskiej . . . zł. 2 ct. —
1 „ familijnej . . . . . . „ 3 „ —
1 „ Melange de Moskau . . „ 4 „ —
1 „ Imperiale . . . . . . „ 5 „
1 „ Proszku herbaciannego . „ 1 „ 20

Łyżeczka od kawy niekopiasta powyż wymienionej herboty, przy dobrze kipiącej wodzie, li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samorar niepowinien być we środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone mąci wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i niemętna wychodzi.

Uwaga. Przy tej sposobności muszę zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na składy wiedeńskie i różne inne, w naszym kraju próbujące szczęścia **filie herbaciane**, anonsujące herbatę. które chlubią się głośnemi firmami w oddaleniu kilkuset mil zostających. Wszystkie składy wiedeńskie pobierają tylko z tych samych miejsc i po tej samej cenie jakoteż w tym samym gatuuku herbatę co i ja, zatem taniej i lepiej usłużyć nie mogą; a zważywszy, że te filie lub składy bez zysku robić niemogą, przypuszczać należy tylko pośledniejszy gatunek. Łaskawe zlecenia natychmiast uskutecznia. (2951 6—6)

Dyreckya Towarzystwa zaliczkowego
w Jarosławiu

zaprasza wszystkich P. T. Członków tegoż Towarzystwa ażeby

na ogólne Zgromadzenie

dnia 5. Grudnia 1873. r. w sali miejskiej Jarosławskiej o godzinie 12. w południe przybyć raczyli.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1. Września 1873 r. po 31. Sierpnia 1873.
2. Sprawozdanie komisyi kotrolującej i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Uzupełnienie i zmiana statutów według wymogi ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873. r.
4. Wybór uzupełniający Wydział.
5. Ustanowienie dywidendy za rok ubiegły.

(844) Dyrektor Zygmunt Dembowski — Kasyer Ksawery Niewiadomski (3397 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 15. Września 1873

zastawy kasy zaliczkowej

(3269 3—3) **mianowicie:**

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 18. Listopada 1873

o godzinie ½10. przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac halicki na I. piętrze.

Lwów.

Dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.